



MUZEALNE ROZMAITOŚCI

ISSN 2449-7185

Rok 2019

Nr 2(10)

MAGAZYN INFORMACYJNY MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE



W NUMERZE:

**Muzeum Romantyzmu
w Opinogórze znów
wśród najlepszych**

**Baron François Girardot
i XIX-wieczne metody leczenia**

**Rola Marii Ludwiki z Krasińskich
ks. Czartoryskiej w historii
warszawskiej części kolekcji
gołuchowskiej**

**Zabytkowy Zespół Dworski
w Bardonkach i jego związki
z rodem Krasińskich**

**My z niego wszyscy...
Krasiński o Mickiewiczu**

**Romantyzm w polskiej krytyce
literackiej XIX wieku
Zarys zagadnienia**

**Zygmunt Krasiński w teatrze
Teatr w Muzeum Romantyzmu
w Opinogórze**

**Wystawa poświęcona
szwależerom**

**Nagroda Zygmunta wręczona
Wydarzyło się**

**Redaktor naczelny:
Roman F. Kochanowicz**

**Redaktor prowadzący:
Aldona Łyszkowska**

**Współpraca:
Wojciech Jerzy Górczyk**

**Fotografie:
Michał Krzyżanowski**

Wydawca:
Muzeum Romantyzmu
w Opinogórze
muzeum rejestrowane
ul. Zygmunta Krasińskiego 9
06-406 Opinogóra Górna
tel./fax 23 671 70 25
www.muzeumromantyzmu.pl
e-mail: mr@muzeumromantyzmu.pl

Redakcja techniczna i druk:
Drukarnia Sprint s.c.
06-400 Ciechanów
ul. Pułtуска 70
tel. 23 673 34 30

Nakład:
500 egzemplarzy

*Drodzy Sympatycy i Przyjaciele
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze,
z okazji nadchodzących
świąt Bożego Narodzenia
pragniemy złożyć Państwu życzenia
wszelkiego dobra, pokoju, nadziei i miłości.
Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru
przyniesie spokój i szczęście
oraz obfituje w radosne przeżycia
w atmosferze rodzinnej harmonii.
Życzymy, aby Nowy 2020 Rok
obfitował w optymizm, pomyślność
i był przepelniony dobrocią.*

*Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze
Roman F. Kochanowicz
wraz z Pracownikami*



*Boże Narodzenie. Do siego Roku!..., M. E. Andriolli (ryt. E. Nicz) drzeworyt,
repr. za: „Tygodnik Ilustrowany” 1874, s. 373, Biblioteka Narodowa*

Mazowsze.
serce Polski

Paulina Rybczyńska

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze znów wśród najlepszych

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze po raz kolejny zostało wyróżnione za swoją działalność edukacyjną. W XIII edycji konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba” o tytuł najciekawszej wystawy, najlepszego muzealnego projektu edukacyjnego, najlepszego muzealnego projektu otwartego i najlepszego wydawnictwa muzealnego 2018 r. ubiegało się rekordowo wiele, bo aż 110 zdarzeń muzealnych.

Projekt „Jednodniowe Pobytu Edukacyjne”, który rywalizował z wydarzeniami organizowanymi m.in. przez duże muzea jak Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, czy Państwowe Muzeum Etnograficzne, zrodził się z obserwacji potrzeb dzieci i młodzieży odwiedzających opinogórskie Muzeum oraz licznych rozmów z ich opiekunami.

Do realizacji zajęć wykorzystywane są zasoby całego Zespołu Pałacowo-Parkowego, wiedza i doświadczenie pracowników Muzeum wielu działów, którzy każdorazowo są otwarci na tworzenie spotkań dostosowanych do zainteresowań, wieku oraz potrzeb programowych zgłaszanych przez konkretnych opiekunów grup odwiedzających Muzeum.

Przez cały 2018 r. organizowano zajęcia w każdej z części Muzeum. We Dworze Krasińskich na ekspozycji odbywały się zajęcia o malarstwie, zajęcia przy zabytkowym fortepianie, na tarasie Dworu organizowano warsztaty kreatywne pisania listów oraz malowania tuszem pawim piórem. Na terenie Folwarku organizowano zajęcia plenerowe oraz lekcje w terenie związane z ptaszarnią. W okresie zimowym wykorzystywano zasoby Oranżerii – w sali koncertowej odbywały się lekcje muzealne o zwyczajach i ubiorze w epoce połączone z ekowarsztatami „Na-Strojownia”, warsztaty „Zabawkarium”, rozwijające tematykę lekcji muzealnej „W co się bawić? Zabawy i zabawki Z. Krasińskiego”, czy zaję-

cia o heraldyce organizowane dla uczniów szkół ponadpodstawowych. W ramach pobytów zimowych (Ferie w Muzeum) prezentowano także cykl inspirowany podróżami Zygmunta Krasińskiego przez pięć krajów Europy, gdzie każdy dzień tygodnia poświęcono architekturze, sztuce i muzyce innego kraju.

kacyjnych w czerwcu 2018 r. otwarto nową Wystawę Multimedialną w Oranżerii dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo i niewidomych.

Dla placówek edukacyjnych (szkół i przedszkoli) przygotowano 5 pakietów pobytów całodziennych w ramach Jednodniowych Pobytów Edukacyjnych dla



W Pałacyku prowadzono lekcje muzealne, a budynek był pretekstem do zajęć o architekturze neogotyckiej. Zajęcia organizowano także w plenerze (np. plener malarski, gra terenowa dla dzieci). Do zrealizowania projektu wykorzystano zasoby instrumentów muzycznych w Muzeum oraz wykształcenie pracowników Działu Edukacji do prezentacji muzyki z epoki romantyzmu.

Rozwinięty został także blok zajęć łączących poznawanie zasobów ekspozycji z edukacją ekologiczną w zabytkowym parku oraz o zabytkowej roślinności. Zasoby zielone parku, nowo powstała ptaszarnia i stajnia są kanwą do opowieści o życiu w XIX w. Realizowano także zajęcia jeździeckie prowadzone przez wykwalifikowanego instruktora jazdy konnej i hipoterapeutę. Na cele zajęć edu-

dzieci (w ich ramach także wyżywienie z własnej gastronomii). Do Muzeum można przyjeżdżać o każdej porze roku. Istnieje możliwość dostosowania zajęć do potrzeb danego systemu edukacji szkolnej, preferencji nauczyciela, możliwość dopasowania zajęć do programów profilowych danych szkół i przedszkoli, w tym swobodnego układania wybranych bloków tematycznych, co pozwala na uatrakcyjnienie oferty Muzeum poprzez umożliwienie realizacji części programu edukacyjnego szkoły w ramach przyjazdu do Opinogóry.

Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom XIII edycji konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba” miała miejsce 30 września 2019 r. w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu.

Wojciech Jerzy Górczyk

Baron François Girardot i XIX-wieczne metody leczenia

François Girardot urodził się 29 września 1773 r. w Semur-en-Auxois jako syn prokuratora sądowego François Girardota i Jeanne Félicie Terre. We wrześniu 1791 r., w wieku 18 lat, był już lekarzem trzeciej klasy w szpitalu wojskowym w Dijon. Nie wiemy z jakich powodów, ale zrezygnował z kariery medycznej i przeszedł do służby liniowej w wojskach rojalistów, kończąc służbę w stopniu podporucznika w 1802 r. 13 sierpnia 1803 r. rozpoczął studia medyczne w szpitalu paryskim Hôtel – Dieu, które zakończył doktoratem z medycyny w 1806 r. Rok później Girardot ożenił się z Henriette Catherine Jacqueline Sevin. Do wojska powrócił 12 marca 1808 r., kiedy to dostał nominację na oficera służby zdrowia pierwszej klasy i otrzymał przydział do 1 Pułku Szwoleżerów dowodzonego przez Wincentego Krasieńskiego. Karierę wojskową zakończył po bitwie pod Craonne 7 marca 1814 r., w czasie której stracił nogę. 5 kwietnia tego roku otrzymał dyplom barona. Po odejściu z armii Girardot rozpoczął poszukiwania pracy, jednak spełzły one na niczym. Sytuacja materialna Girardota była tym trudniejsza, że jego żona Henriette Catherine pod koniec 1814 r. była w ciąży, a 8 czerwca 1815 r. urodziła syna Auguste Théodore. Było to drugie dziecko Girardotów, wiemy, że mieli także córkę imieniem Victoire Claire, która zmarła przed 1815 r. Przez cały ten okres (od 1814 do 1815 r.) Girardotowi nie udało się znaleźć pracy we Francji.

W tej sytuacji Girardotowi z żoną i dzieckiem na utrzymaniu pozostało szukać pomocy przyjaciela – jego dawnego dowódcy generała Wincentego hrabiego Krasieńskiego. Krasieński opłacił Girardotowi podróż do Warszawy, gdzie zapewnił mu mieszkanie i utrzymanie. Baron do Królestwa Polskiego udał się bez żony i syna. Można przypuszczać, że za tą decyzją stała troska o zdrowie zarówno matki, jak i dziecka. Zamieszkał u generała Krasieńskiego, w jego pałacu przy ul. Krakowskie Przedmieście nr hip. 410 w Warszawie. W 1817 r. Girardotowi przyznano rentę 1800 franków rocznie: 900 franków za rany i 900 franków za 29 lat, 4 miesiące i 6 dni służby. Jednak renta ta była zbyt mała, aby Girardot mógł utrzymać siebie i żonę z dzieckiem. W tym samym roku Girardot otrzymał zgodę na stały pobyt w Królestwie Polskim, z prawem do renty, pod warunkiem, że żona i syn pozostaną we Francji.

Metody leczenia

Wincenty Krasieński bez trudu wystarał się w Radzie Zdrowia Królestwa Polskiego o uznanie dyplomu lekarskiego Girardota i wspomniana Rada 2 marca 1816 r. wydała pozwolenie baronowi na praktykę lekarską w Królestwie Polskim. Francuz został lekarzem rodzinnym Krasieńskich i zajął się opieką nad Zygmuntem, synem generała, który chorował na gruźlicę. Jeszcze tego samego roku zo-



Nagrobek F. Girardota na cmentarzu opinogórskim, fot. W. J. Górczyk

stał lekarzem domowym Chopinów, zajmując się także mieszkańcami stacji, którą prowadzili Chopinowie oraz Fryderykiem, który tak jak syn generała cierpiał na gruźlicę. Lekarzem Chopinów pozostał do 1826 r. Jego pacjentką była również Klementyna z Tańskich Hoffmanowa.

Pierwszą „polską chorobą” z jaką miał do czynienia Girardot był kołtun (*Plica polonica*), z którym zetknął się jeszcze pod koniec XVIII w., gdy przebywał w Polsce. Początkowo chciał nawet pisać doktorat z kołtuna polskiego, ale ostatecznie w swojej dysertacji opisał przypadki medyczne z Hôtel – Dieu. Ciekawostką jest, że doktorat o kołtunie i tak powstał, a obronił go na Sorbonie polski lekarz francuskiego pochodzenia Aleksander Le Brun (1803-1868) w pracy „O kołtunie

polskim”. Na marginesie można dodać, że we Francji studiował on u Domanika Jana Larreya. W sprawie kołtuna zdania lekarzy XIX-wiecznych były podzielone. Część uważała, że jest on chorobą i obciążenie kołtuna może powodować poważne powikłania jak ślepotą czy chorobą psychiczną, a część uważała, że kołtun to po prostu brudne włosy, które należy obciąć. Nie wiemy, jaki był pogląd Girardota, ale Aleksander Le Brun w swoim doktoracie bronił tezy, że kołtun jest chorobą. Jednak wkrótce zmienił zdanie i uznał, że tezy które zawarł w doktoracie są błędne – kazał obcinać kołtuny pacjentom w swoim warszawskim szpitalu. Innym wybitnym lekarzem, który naukowo zajmował się kołtunem był Józef Dietl, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezydent Krakowa (1866–1874). On także stał na stanowisku, że kołtun jest wynikiem brudu, a nie chorobą.

Nakadzania

Wiemy, że Girardot był zwolennikiem dwóch metod leczenia, którym przypisywał niemal cudowny skutek. Pierwszą z nich były nakadzania, które były stosowane w Warszawie co najmniej od 1817 r. Miały one formę inhalacji lub „kapieli” gazowej. W tym ostatnim wypadku były wykorzystywane specjalne wanny, a nawet szafy, w których zamykano pacjenta w oparach gazu. Do nakadzeń medycznych często stosowano gaz siarkowy lub cyjankowy, czasami także opary rtęciowe. Girardot w 1818 r., a więc jako jeden z pierwszych, opisał przypadek wyleczenia nakadaniem pacjenta, który cierpiał na zaawansowaną stadium choroby wywołanej bakterią *Treponema pallidum pallidum*. Girardot zastosował u pacjenta najpierw nakadzania siarkowe, a później siarkowo – merkurialne (rtęciowe), które, po 36 nakadzaniach, przyniosły całkowite uzdrowienie chorego i to tak skuteczne, że jak twierdzi: „chory zupełnie ozdrowiał, narodziła się nowa, władzę w rękę odzyskał, kości spróchniałe od zdrowych zwolna się oddzieliły, a oczom wzrok pierwotny powrócony został”. Opis skuteczności nakadzeń przedstawiony przez Girardota, jest daleki od prawdy i może mieć charakter reklamy, zapewne powstał przy współpracy z baronem Prechamsem, który wprowadził nowe urządzenia do nakadzeń, a nawet stworzył w Warszawie na ulicy Wiejskiej, coś na wzór kliniki z nakadzaniem. Prof. Marcin Łyskanowski, historyk medycyny, nazwał artykuł Girardota efektem „zmowy baronów” i podkreślił: „panegiriku barona [Girardota] (...) do poważnych nie zaliczam”. Jednak nakadzania były kuracją często stosowaną przez lekarzy, oczywiście nie z tak spektakularnym skutkiem, jaki zanotował to Girardot, a z całą pewnością inni lekarze nie osią-

gnęli „oddzielania się kości spróchniałych od zdrowych”. Girardot wspomina, że „cierpiąc sam od lat jedenastu scyatykę [czyli rwę kulszową - W. J. G.] w udzie lewym” poddał się takiej kuracji w Paryżu z pozytywnym skutkiem. I zaświadcza, że: „tylkrotnymi i zadziwiającymi kuracjami poparty wynalazek nakadzań, nic wypadami przeto jak za najskuteczniejszy środek zaradczy wskazać, przeciw bólowi reumatycznym jakiegokolwiek natury, tudzież wszelkim chorobom skórnym”.

Należy zaznaczyć, że nakadzania siarkowe faktycznie mogły pomagać w przypadku chorób skórnych. Poprzez podgrzanie siarki dochodziło do jej sublimacji, w ten sposób otrzymywano siarkę sublimowaną, czyli inaczej kwiat siarczany, który był znany ze swoich właściwości grzybobójczych. Były on szeroko stosowany w medycynie do leczenia dolegliwości, zwłaszcza chorób skóry, ale stosowano go również w rolnictwie – szczególnie w uprawie chmielu czy róży w celu zwalczania i zapobiegania chorobom grzybiczym powodowanym przez pleśń, stając się jednym z najwcześniejszych stosowanych środków grzybobójczych i owadobójczych. Na choroby skórne zalecał nakadzania siarkowe, niewątpliwym autorytetem medyczny ówczesnej Warszawy, doktor Czekieski. Nowsze źródła potwierdzają także, że kwiat siarczany działa grzybobójczo, owadobójczo i fumigacyjnie, i można je stosować w leczeniu wielu chorób skóry, właśnie o charakterze grzybiczym, zaś siarka w żaden sposób nie oddziałuje na bakterie *Treponema pallidum pallidum*. Jednak pierwszy skuteczny lek przeciwko tej chorobie zsyntetyzował w 1909 r. niemiecki uczonec Paul Ehrlich.

W „Zdanie sprawy z czynności kliniki chirurgicznej i położniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego” z 1833 r. znajdziemy opis nakadzań cynoborowych: „Do każdego nakadzenia używaliśmy 10. gram cynobru połączonego z taką samą ilością na proch startych trociczek (...) Za każdą razą trzymaliśmy chorego w dymie cynobrowym 10, 12 i 15 minut”. Schorzenie „w ciągu 28 dni, przy użyciu 40. nakadzań cynobrowych, uskutecznianych z początku raz, a później dwa razy dziennie, zupełnie ustąpiło”. W ten sposób wyleczono „wyrzut skórny chroniczny na grzbiecie śródstopia odgraniczony, mający największe podobieństwo do nieznaney u nas choroby skórnej *framboesia, yaws* lub *pians*”. Choroba, o której mowa tutaj to malinica, o ile postawiono prawidłową diagnozę, bo

choroba ta występuje w klimacie równikowym, a jedynym skutecznym lekarstwem jest penicylina, w latach trzydziestych XIX w. jeszcze nieznaną.

Kuracja gorzycą

Kolejną kuracją, której Girardot przypisywał cudowne właściwości była kuracja gorzycowa, stosowana na dolegliwości gastryczne i zachwalana przez Girardota co najmniej od 1827 r. I w tym wypadku, tak jak przy nakadzeniach baron

lepiej, mam bardzo dobry apetyt, jem codziennie wszystkie potrawy”. W 1829 r. Girardot bronił skuteczności kuracji gorzycowej: „Wyczytawszy w wczorajszym *Kurierze*, iż używanie gorzycy białej w Warszawie, wielu zaszkodziło osobom, jako miłośnik ludzkości i prawdy, za obowiązek mam sobie odpowiedzieć (...) używanie tejże gorzycy radziłem przeszło 400 osobom, którego to przepisu wszyscy zbawiennego doznali skutku, z wyjątkiem osoby jednej, dotkniętej febrą gastryczną”. Zaś szczegółowy przepis Girardota na przyrządzenie gorzycy brzmi: „(...) nie powinna utartą być na proszek, wszelkie czarne lub obce ziarna, mają być odłączone, jeżeli sprowadza za sobą żołądkowe zatwardzenie, potrzeba na wieczór wziąć łyżeczkę od kawy kwiatu siarczanego i pomieszaną z nim razem magnezji w małej ilości wody”. Gorzycza jako środek leczniczy była stosowana od starożytności i leczenie nią mogło przynosić pozytywny skutek, gdyż nasiona białej gorzycy zawierają kilkanaście procent śluzu w skórce, który może tworzyć warstwę ochronną na błonie śluzowej żołądka. Skutkiem spożywania gorzycy białej może być zmniejszenie stanu zapalnego i złagodzenie bólów żołądka. Również magnezja może łagodzić schorzenia w chorobie wrzodowej żołądka.

Wśród innych metod leczniczych jakie stosował Girardot była dieta. Wiemy, że Fryderykowi Chopinowi zabraniał jeść chleba żytniego, co dość ciekawie interpretował sam pacjent w liście do rodziców: „Gerardot (!) wprawdzie nie pozwolił mi jeść chleba żytniego, lecz to się rozciągało tylko do chleba warszawskiego, nie zaś do wiejskiego (...) zwyczajem Doktorskim jest pozwalać pacjentom to, co sami lubią”.

François Girardot leczył nie tylko zamężnych mieszkańców Warszawy, ale również nieodpłatnie leczył biedotę warszawską. Zmarł w styczniu 1831 r. Trumna z jego zwłokami została złożona w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, gdzie została odprawiona msza żałobna. Zapewne nie miał pokaźnego majątku, skoro po jego śmierci wdowa po nim wraz z synem otrzymali spadek w wysokości 1016 franków. W 1834 r. przeniesiono jego ciało z Warszawy na cmentarz w Opinogórze, zgodnie z jego wolą, gdzie został pochowany z głową ku Francji. Nagrobek wykonał uczeń Pawła Malińskiego, Józef Czerwiński, nadając mu formę obelisku. Serce barona generał Krasieński złożył w krypcie rodowej w kościele opinogórskim.



XIX-wieczne instrumenty medyczne, rys. Nicolas Henri Jacob, w: Jean-Baptiste Marc Bourgeri (*Traité complet de l'anatomie de l'homme, comprenant la médecine opératoire*), Paris: C.-A. Delaunay, 1839-1854

twierdził, że pomógł nie tylko pacjentom, ale zastosował kurację na sobie z pozytywnym skutkiem. Swoje problemy opisuje: „trawienie odbywało się u mnie z morderczą powolnością, codziennie zjadłszy niewielką ilość i ostrożnie wybranych pokarmów, miałem migrenę, odbijanie się, wzdęcie i wiatry, z których wynikały gwałtowne kolki”, dalej wymienia metody leczenia, które stosował przez wiele lat, ale okazały się bezskuteczne. Co ciekawe wśród nieskutecznych metod, które stosował na sobie wymienia. ... nakadzania siarkowe. W każdym razie Girardot stwierdza: „dziś już miesiąc upłynął jak biorąc regularnie rano, w południe i wieczorem po łyżce stołowej ziaren gorzycy białej, z trochą wody zwyczajnej, od tego czasu wszystkie czynności trawienia, odbywają się jak można najregularniej, śpię jak naj-

Beata Woźniak

Rola Marii Ludwiki z Krasińskich ks. Czartoryskiej w historii warszawskiej części kolekcji gołuchowskiej

Gołuchowskie muzeum Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej wywodziło się z muzealnictwa, bibliotecznego i parkowej idei puławskiej, propagowanej pod koniec XVIII w. przez Izabelę z Flemingów Czartoryską i jej syna ks. Adama Jerzego Czartoryskiego. Dzięki kontynuacji rodzinnej pasji kolekcjonerskiej z paryskiego Hôtel Lambert wyrosły kolejne muzealne instytucje krajowe: krakowskie Muzeum Książąt Czartoryskich założone przez ks. Władysława Czartoryskiego i muzeum w Gołuchowie zapoczątkowane przez jego siostrę, Izabellę z Czartoryskich Działyńską.

Po śmierci Izabelli Działyńskiej w 1899 r. Gołuchów znalazł się w rękach rodu Czartoryskich, najpierw ks. Witolda, a po jego śmierci jego brata ks. Adama Ludwika Czartoryskiego. Ten ostatni, od 1901 r. był mężem Marii Ludwiki z hr. Krasińskich, córki Magdaleny Kieżgajłło z Zawiszów i Ludwika Krasińskiego właściciela Krasnego.

W czasie II wojny światowej Gołuchów został zdewastowany, a zbiory wywiezione i rozproszone. Część znalazła się w Sieniawie, a część z inicjatywy ks. Marii Ludwiki Czartoryskiej została ukryta w Warszawie w domu przy ul. Kredytowej 12. Do dziś nie scalono w kraju zbiorów wchodzących w skład kolekcji gołuchowskiej.

Rola ks. Marii Ludwiki z Krasińskich Czartoryskiej w historii warszawskiej kolekcji gołuchowskiej jest ważna. Świadczą o tym zachowane w Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie archiwalia, które bezpośrednio dotyczyły części kolekcji ukrywanej przed niemieckim okupantem w piwnicach domu przy ul. Kredytowej. Dzięki tym dokumentom można dokładnie przeanalizować wszystkie wydarzenia związane z odkryciem tej kolekcji. Wśród akt znajdują się protokoły (niestety niekompletne), które dostarczają informacje na temat: co zostało ukryte w poszczególnych skrzyniach wraz ze szczegółowymi opisami muzealiów, jaki był stan zachowania danego zabytku sztuki, kto był obecny przy otwarciu skrzyń, kto dokonywał spisów. Są to niezwykle cenne dokumenty, bo na ich podstawie można dokładnie określić straty wojenne tej części zbiorów gołuchowskich.

Ks. Maria Ludwika Czartoryska zdawała sobie sprawę z nieuchronności wybuchu kolejnej wojny i konieczności zabezpieczenia zbiorów gołuchowskich. W Wielkopolsce wydano zarządzenia nakazujące prywatnym właścicielom ewakuację dzieł sztuki na wschód. Księżna wdowa (Adam Ludwik zmarł w 1936 r.) na przełomie maja i czerwca 1939 r. rozpoczęła pakowanie wybranych obiektów, aby mogły zostać przewiezione w bezpieczne miejsce poza gołuchowski zamek. Być może to wówczas postanowiła przewieźć niektóre zapakowane skrzynie do należącej do Czartoryskich kamienicy

przy ulicy Kredytowej. Czartoryska spakowała emalie limożyjskie, naczynia liturgiczne, brązy z XVI i XVII w., wytwory z kości słoniowej oraz gobelin flamandzki z 1530 r. w stylu Bernarda van Orleya Ogród miłości. Z sali waz greckich zdecydowała się zabrać terakoty: cenne figurki z Tangary z IV w. p. n. e. Z kolei z sali antycznej spakowano egipskie i antyczne brązy, szkła grecko-rzymskie, a wśród nich wykopany w Kolonii kielich szklany z III w. n. e. Z sypialni zabrane zostały obrazy szkoły francuskiej i niemieckiej z XVI w. oraz cztery szesnastowieczne gobeliny. Przypuszczalnie ks. Czartoryska zabrała także cenniejsze obiekty znajdujące się w oficynie, gdzie mieszkała rodzina księżca, a więc srebra użytkowe i pamiątki rodzinne, m. in. po Izabelli Działyńskiej, miniatury, biżuterię, albumy z grafikami, rękopisy i książki. Wszystko to włożyła do 18 obitych blachą cynkową drewnianych skrzyń i rulonów. Z kolekcji waz Czartoryska zapakowała jedynie te niewielkie, jak czerwonofigurowy ryton z V w. p. n. e. Przywiezione do Warszawy skrzynie zamurowała w piwnicy swojego domu z nadzieją, że tutaj bezpiecznie przetrwają wojnę.

Inne zapakowane skrzynie (16) zostały przetransportowane do Sieniawy pod koniec sierpnia 1939 r. Licząca pięć tysięcy płócien kolekcja Czartoryskich przewieziona została z Gołuchowa oraz z Krakowa do piwnic oficyny sieniawskiego pałacu. W dniach 24 i 25 sierpnia umieszczono w niej przywiezione skrzynie, zamurując potem drzwi i okna.

Reszta eksponatów z kolekcji pozostała w Gołuchowie, który położony w powiecie pleszewskim od 28 września 1939 r. wchodził w skład terenów nazwanych Okręg Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland) i nazywał się wtedy Goldenau. Muzeum w Gołuchowie zamknięto 21 lipca 1940 r., a przez kolejny miesiąc trwało wywożenie zbiorów do Poznania. W wyniku kolejnych starań w maju 1942 r. zostały przekazane do Muzeum w Poznaniu, gdzie poddano je zabiegom konserwatorskim, umieszczone w schronie i zabezpieczone od nalotów. Tymczasem w zamku w Gołuchowie po 1941 r. Niemcy urządzili magazyn odzieży wojskowej. Spowodowało to zniszczenia i umożliwilo kradzież pozostałości wyposażenia, jak np. szesnastowieczne weneckie łoża z sypialni księżnej Izabelli.

Dom Czartoryskich przy Kredytowej 12 w Warszawie trudno było nazwać pałacem. Przeznaczony był tylko do zatrzymania się w mieście i posiadał charakter francuskiego hôtel particulier. Wbudowany był w rząd kamienic i wyróżniał się na ulicy dwiema własnymi latarniami przed bramą wjazdową oraz ozdobniejszą fasadą. Na pierwszym piętrze znajdował się też długi balkon, który wychodził na pełen zieleni plac Dąbrowskiego. Za okupacji parter posesji zajmowały dwie

panny Chudzyńskie, które sekretarowały ks. Ludwice i pomagały trochę w interesach. Pisarz i krytyk muzyczny Jerzy Waldorff wspominał, że przychodząc do księżnej z wizytą szło się na pierwsze piętro. Tam mieściły się bogato urządzone salony, z galerią obrazów na ścianach takich malarzy jak Józef Chełmoński, Juliusz Kossak, Władysław Podkowiński.

Ks. Maria Ludwika Czartoryska konsekwentnie odmawiała Niemcom podania informacji, co stało się z częścią zbiorów przewiezionych na ulicę Kredytową 12. Prawdopodobnie księżnej wielokrotnie grożono przesłuchaniem przez gestapo. Być może bała się też o najmłodsze mieszkające z nią dzieci: Teresę i Ludwika. W końcu października 1941 r. skrytka w piwnicy została przez Niemców odnaleziona. O tym fakcie niemiecki szef muzeów dystryktu warszawskiego Alfred Schellenberg powiadomił dyrektora Muzeum miasta Warszawy Stanisława Lorentza. Władze niemieckie poleciły przesłać do Krakowa wywiezione z Gołuchowa dzieła sztuki. W związku z tym Schellenberg zarządził, aby wszystkie skrzynie, pochodzące z Gołuchowa, łącznie z prywatnym mieniem księżnej, zostały przewiezione do Muzeum i polecił sporządzenie spisu przedmiotów, jakie się w nich znajdowały. Schellenberg zgodził się jedynie na wydanie właścicielom przedmiotów, które pochodziły z apartamentów domu przy Kredytowej 12 oraz stanowiły prywatną własność mieszkańców, ponieważ nie były one objęte zarządzeniem władz niemieckich. Jeszcze tego samego dnia, 1 grudnia 1941 r., Lorentz skontaktował się z ks. Czartoryską i przekazał jej treść zarządzenia okupanta.

W zachowanym w Archiwum MNW protokole czytamy, że 2 grudnia 1941 r. o godz. 10.30 na Kredytową 12 przybył Schellenberg oraz z ramienia Muzeum: dyrektor Stanisław Lorentz, konserwator Bohdan Marconi, pomocnik konserwatora Stanisław Pawłowski oraz 8 woźnych. W domu Czartoryskiej skrzynie znajdowały się w dwóch piwnicach: w jednej, wraz z rzeczami prywatnymi mieściły się 4 skrzynie gołuchowskie, w drugiej znajdowały się tylko przesyłki z Gołuchowa, mianowicie 18 skrzyń i 6 rulonów.

Przystąpiono do odmurowywania obu piwnic, w których stwierdzono obecność: 22 skrzyń i 6 rulonów z sygnaturami Gołuchowa, kilkunastu luźnych przedmiotów z apartamentów domu przy Kredytowej 12, oraz kilku kufrów, waliz i skrzynek z własnością mieszkańców tego domu. Po otwarciu 2 kufrów i 1 skrzynki z tego ostatniego zespołu stwierdzono, że istotnie zawierają one rzeczy prywatne, luźne przedmioty i są własnością mieszkańców domu przy Kredytowej 12. Przeniesiono je potem do apartamentów górnych domu, a wszystkie skrzynie i rulony z sygnaturami Gołuchowa załadowano na

auto ciężarowe i w dwóch transportach przewieziono do Muzeum.

W Muzeum skrzynie i rulony przyjmował kustosz Stanisław Gebethner i intendent Feliks Richling. Umieszczono je wszystkie w tzw. sali sztuki kościelnej, w I pawilonie na I piętrze, gdzie przed wojną wystawiona była sztuka średniowieczna i renesansowa, przeważnie sakralna.

Razem znalazło się w piwnicach przy Kredytowej: 9 skrzyń blaszanych, 12 skrzyń drewnianych, 1 kufer, 6 rur blaszanych (łącznie 28). Stwierdzono na powierzchni skrzyń pleśń wskutek panujących wilgotnych warunków przechowywania. 2 grudnia 1941 r. otwarte zostały jako dwie pierwsze: skrzynia oznaczona No. XX i skrzynia niesygnowana, w których były katalogi umożliwiające i ułatwiające dalsze prace inwentaryzacyjne. Stwierdzono przy tym, że w skrzyni drewnianej niesygnowanej wszystkie książki i rękopisy są zwilgotniałe, a oprawy pokryte pleśnią. Dyrektor Muzeum zarządził, że sala, w której ustawiono odkryte skrzynie, ma być stale zamknięta na klucz i plombowana, otwierać ją może tylko osobiście intendent Muzeum. Klucz przechowywać należało w kasie ogniotrwałej Muzeum. W czasie otwarcia sali obecny w niej miał być albo kustosz Stanisław Gebethner, albo konserwator Bohdan Marconi, albo konserwator Józef Grein, którzy byli odpowiedzialni za całość zbiorów w okresach otwarcia sali. Do sali dostęp mieli tylko ci pracownicy Muzeum, którzy wykonywali w niej prace związane ze zbiorami gołuchowskimi.

W zbiorach zamurowanych przy Kredytowej brak było słynnej kolekcji waz greckich oraz galerii obrazów polskich i obcych. Kamienica przy Kredytowej 12, która była własnością Czartoryskich jeszcze przed I wojną światową, dotrwała aż do Powstania Warszawskiego.

Przewiezione do muzeum zbiory wzbudzały wielkie zainteresowanie Niemców. Dzięki staraniom Stanisława Lorentza udało się odwieść okupanta od zamiaru natychmiastowego wywiezienia tej kolekcji do Rzeszy. Przekonał zwierzchników, że konieczny jest dokładny spis zawartości zbioru i przegląd konserwatorski wszystkich muzealiów. Przez trzy miesiące (XII 1941 – II 1942) odbywało się komisyjne otwieranie i rozpakowywanie skrzyń. Szacuje się, że zawierały one około 1 000 obiektów: zabytków sztuki starożytnej (terrakoty, brązy), szkła chrześcijańskie, zabytki sztuki średniowiecznej (wyroby z kości słoniowej, ze złota, emalie), zabytki sztuki nowożytnej (wyroby złotnicze, z kości słoniowej, emalie, hafty i koronki, srebra, brązy), gobeliny i różne tkaniny, rzędy konskie, miniatury, pamiątki historyczne, rysunki, ryciny i rękopisy oraz pamiątki rodzinne Czartoryskich (około 800 sztuk), miedzioryty, staloryty i litografia, a także srebrne talerze, wazy, półmiski, dzbanki do kawy, lichtarzyki, łyżeczki do kawy, łyżeczki do soli, szkatułki z drzewa hebanowego. W rulonach ukryte były przysypane naftaliną i zabezpieczone papierem m. in.: niezawilgocone cenne gobeliny, perskie dywany, czerwony kilim.

Od razu przystąpiono do inwentaryzacji i konserwacji tych, które uległy uszkodzeniu lub zawilgoceniu. Prace wykonywali specjaliści z Muzeum: Bohdan Marconi w zakresie malarstwa i Józef Grein w dziedzinie sztuki zdobniczej. Inwentaryzację prowadzili: kustosz dr Maria Bernhard (sztuka starożytna), kustosz Stanisław Gebethner (złotnictwo i pamiątki bizuterskie rodziny Czartoryskich), p. o. kierownika zbiorów graficznych Maria Mrozińska, asystent Zygmunt Miechowski i asystent Maria Friedel-Bogucka (miniatury). Prace konspiracyjnie wspierał prof. Władysław Tomkiewicz, który opracowywał i kierował inwentaryzacją militariów i obiektów historycznych. Cennych informacji naukowych udzielał dr Zygmunt Batowski (miniatury). Przy otwarciu niektórych skrzyń uczestniczyli jako przedstawiciele ks. Marii Ludwiki Czartoryskiej: Pelagia hr. Potocka oraz Andrzej hr. Krasieński (z linii bojarńskiej), który od kwietnia 1942 r. do marca 1943 r. odbywał bezpłatną praktykę w Muzeum Miasta Warszawy.



Ulica Erywańska (później Kredytowa) w Warszawie, pocztówka, przed 1914 r. źródło: polona.pl (domena publiczna)

W identyfikacji przedmiotów odnalezionych w skrzyniach pomocne były m.in. pozycje: Moliniera, Froehnera, katalogi wydane staraniem Edwarda Raczynskiego, Emeryka Hutten-Czapskiego, pamiętnik wystawy miniatur oraz książki: Stefana Komornickiego, Stanisława Wasylewskiego, Jerzego Mycielskiego. W obliczu powojennych strat i braku znacznej części dokumentacji fotograficznej, katalog był jednak podstawowym źródłem wiedzy o kolekcji.

Niemcy ponagliali pracowników Muzeum, żądając jak najszybszego zakończenia prac. Dyrektor Lorentz robił wszystko, aby je przedłużyć, m. in. oświadczając, że podczas inwentaryzacji pewne przedmioty rozpoznano jako falsyfikaty i wobec tego należy przeprowadzić dalsze badania lub sprowadzić specjalistów, aby nie wywozić rzeczy bezwartościowych. W 1942 r. władze niemieckie z Poznania zwróciły się formalnie do księżnej wdowy z żądaniem natychmiastowego wydania zdeponowanych w Muzeum Narodowym w Warszawie eksponatów z Gołuchowa. Ks. Maria Ludwika Czartoryska odmówiła wykonania dyspozycji władz niemieckich. Wówczas do Warszawy przybył Alfred Kraut, który miał upoważnienie do administrowania skonfiskowanymi dobrami kultury na terenach włączonych do Rzeszy. 22 stycznia 1943 r. władze niemieckie

oficjalnie zarekwirowały i zabezpieczyły zbiory gołuchowskie przewiezione dwa lata wcześniej do Poznania. Kolekcja, która była zdeponowana w Muzeum Narodowym w Warszawie została w nim aż do upadku Powstania 1944 r. Niszczenie i niekontrolowaną grabież tych bezcennych zbiorów rozpoczęto w czasie walk powstańczych. 9 października 1944 r. większość dzieł z Gołuchowa spakowano i na rozkaz Obersturmfürera Arnhardta wywieziono z Warszawy do zamku Fischhorn na terenie Austrii. Jedynie niewielka liczba obiektów pozostała w gmachu Muzeum Narodowego.

Dramatyczne losy kolekcji podczas II wojny światowej skutkowały rozproszaniem dzieł. W 1951 r. zamek w Gołuchowie stał się własnością Muzeum Narodowego w Poznaniu. Sytuacja polityczna po 1989 r. sprawiła, że Czartoryscy mogli ubiegać się o odzyskanie zawłaszczonego majątku. 14 marca 1991 r. Adam Karol Czartoryski, ostatni żyjący męski potomek w linii puławsko – sieniawskiej, postanowieniem sądu został uznany za jedynego spadkobiercę gołuchowskich zbiorów i nieruchomości. We wrześniu 1991 r. ks. Adam Karol założył Fundację Książąt Czartoryskich, której przekazał zarząd nad tym najstarszym w kraju muzeum i wchodzącą w jego skład Biblioteką Czartoryskich. W grudniu 2016 r. cała kolekcja została sprzedana państwu polskiemu za 100 mln euro. Wówczas też potomkowie (Adam Zamoyski, Maria Helena Zamoyska, Zdzisław Klemens Zamoyski, Adam Karol de Burbon) ostatniego właściciela Gołuchowa, którym był Władysław Maria Piotrowski (Czartoryski) po

decyzji Naczelnego Sądu Administracyjnego przyznającego im prawa własności do 156 ha parku i zamku, Mauzoleum, Oficyny, Powozowni i budynku kasy w Gołuchowie, na mocy umowy z Ministerstwem Kultury z 29 grudnia 2016 r. sprzedają w/w majątek za 20 mln zł państwu polskiemu.

Zbiór muzealny, który niegdyś należał do Izabelli Działyńskiej i ks. Władysława Czartoryskiego, a potem opiekowali się nim ks. Witold Czartoryski i ks. Adam Ludwik Czartoryski z małżonką Marią Ludwiką z Krasieńskich, jest dziś bezpieczny w rękach narodu polskiego. Ocalałe od grabieży fragmenty zbiorów gołuchowskich są przechowywane obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Narodowym w Warszawie oraz w Muzeum Narodowym w Poznaniu i Zamku w Gołuchowie. Pozostałe składniki kolekcji pozostają rozproszone, niektóre z nich znajdują się za granicą. Wskutek II wojny światowej wiele bezcennych dzieł sztuki z tej kolekcji zostało zrabowanych, nieodnalezionych i niestety, wiele zostało bezpowrotnie zniszczonych. Historia kolekcji oraz jej status prawny sprawiają, że powrót muzealiów do Polski jest skomplikowany, a pełne scalenie zbiorów wręcz niemożliwe.

Rafał Kamiński

Zabytkowy Zespół Dworski w Bardonkach i jego związki z rodem Krasińskich

Jednym z ciekawszych miejsc w okolicach Ciechanowa, które łatwo przegapić, jadąc otoczoną lasem drogą prowadzącą w kierunku Sońska jest zabytkowa leśniczówka z parkiem w Bardonkach. Historia tego, wpisanego w leśne otoczenie, założenia dworsko-parkowego sięga początków XIX w. To

utworzenie ordynacji opinogórskiej, która miała skupiać wszystkie dobra należące do rodziny i zagwarantować własny status prawny dotyczący dziedziczenia: „Z dnia 7/19 lutego 1856 (...) Mieszki Różki, Mieszki Bardony, Mieszki Wielkie i tereny przyległe (...) stanowią majoryat czyli ordynację wiecznymi czasami

na wykorzystaniu kamienia stał się swego rodzaju wyróżnikiem i znakiem firmowym Krasińskich.

Obecny budynek dworku został wzniesiony prawdopodobnie ok. 1880 r. jako zabudowa dworska należąca do Ordynacji Krasińskich. Sam dworek powstał jako obiekt drewniany o konstrukcji



Zabytkowa leśniczówka, wrzesień 2019, fot. W. Górczyk

wtedy prawdopodobnie posadzono pierwsze drzewa, które stały się częścią przyszłego parku. Według niektórych przesłanek już wówczas postawiono pierwszy budynek, w którym miał później przebywać młody Zygmunt Krasiński. Założenie to związało swe losy na wiele lat z rodem Krasińskich. Udokumentowane informacje na temat stanu własności są powiązane z rokiem 1848: „Wincenty Krasiński (...) Dobra Mieszki Bardony z przyległościami kupił od Marcellego Wolskiego na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży z dn. 13/25 Maja 1848 r. za szacunek zł. p. czterdzieści pięć tysięcy” (Hipoteka powiatów ciechanowskiego i mławskiego, sygnatura jednostki 1677, APW Oddział Mława). Mieszki Bardony były jedną z najbliższych względem Bardonek wsią i owe „przyległości” zawarte w tym dokumencie dotyczyły właśnie samych Bardonek. Kolejnym istotnym momentem było

trwać mającą pod tytułem <Ordynacji domu Hrabów Krasińskich> poczynając się od Zygmunta Hr. Krasińskiego syna Wincentego Hr. Krasińskiego pod warunkami bliżej w powyższych ukazach wymienionymi. Co tu wskutek wniosku z dnia 10/22 lipca 1856 r. zapisano. Wciągnięto stosownie do postanowienia Wydziału Hipotecznego z dnia 17/29 lipca 1856 roku.” (Hipoteka powiatów ciechanowskiego i mławskiego, sygnatura jednostki 1677, APW Oddział Mława). Z tamtego okresu pochodzi jeden z najbardziej charakterystycznych elementów parku jakim jest kamienny stół z siedziskiem, na którym według miejscowej legendy zwykł siadać i pisać swe dzieła Zygmunt Krasiński. Stół wraz z siedziskiem wyraźnie nawiązują do podobnych mebli ogrodowych znajdujących się w rodowej siedzibie Krasińskich Opinogórze. Ten charakterystyczny sposób tworzenia architektury ogrodowej polegający

zrębowej, parterowej, częściowo podpiwniczony w części zachodniej, dach kryty gontem, na fundamencie z kamienia polnego i cegły. Obiekt usytuowany na lekkim wzniesieniu, składa się z dwóch dostawionych do siebie pod kątem prostym budynków. Budynek frontowy od strony zachodniej jest starszy (druga połowa XIX w. – 1880 r.), część wschodnia została dobudowana w początkach XX wieku. Obiekt posiada dwa ganki, od zachodu wejście frontowe przez wysoki zdobiony taras, a od strony północnej dużą drewnianą, zdobioną werandę z drewnianą balustradą ze słupami wspierającymi dach w stylu laubzegowym. Do roku 1939 budynek stanowił własność Krasińskich. Według przekazów ustnych, w czasie II wojny światowej w budynku znajdowała się kancelaria obrębu leśnego powołana przez władze okupacyjne. W końcowym etapie wojny miejsce pełniło funkcję rosyjskiego szpi-

tała polowego. W lutym 1945 roku całość założenia została przekazana Lasom Państwowym – Nadleśnictwu Ciechanów, budynek pełnił funkcję mieszkalną, w tym funkcję leśniczówki leśnictwa Bardonki. W latach 1971-72 dokonano remontu werandy od strony północnej. W roku 2001 kancelaria leśnictwa Bardonki została przeniesiona do zmodernizowanego budynku mieszkalnego znajdującego się obok (Zasoby Nadleśnictwa Ciechanów). W 2008 roku dokonano remontu odtworzeniowego zabytkowej leśniczówki i elementów małej architektury ogrodowej oraz wykonano prace pielęgnacyjne zieleni parkowej.

Na terenie parku znajduje się obecnie wiele elementów należących do grupy małej architektury ogrodowej. Mają one znaczenie zarówno historyczne, jak i dekoracyjne oraz użytkowe. We frontowej części znajduje się wspomniany zabytkowy kamienny stół wraz z ławą o dużym znaczeniu historycznym. Kolejnym architektonicznym elementem jest zegar słoneczny wykonany z innego naturalnego surowca jakim jest drewno



Stół z siedziskiem, wrzesień 2019, fot. W. Górczyk

w zachodniej części, na jej zakończeniu znajduje się otwarcie widokowe od budynku zabytkowej leśniczówki w kierunku asfaltowej drogi. Druga oś kompozycyjna jest poprowadzona wzdłuż zabytkowej alei grabowej na linii stara – nowa leśniczówka.

Przestrzeń wypełniająca tę część jest ujęta obwodnicą podjazdu prowadzącego

camy w postaci zadrzewień. Wnętrza okalające podjazd pełnią funkcje łąki oraz sadu z niewielkim stawem w południowej części parku.

W drzewostanie przeważają rodzime gatunki charakterystyczne dla typu siedliskowego grądów. Łącznie w parku występują 18 gatunków drzew i są to: brzoza brodawkowata, dąb szypułkowy,



Aleja grabowa, wrzesień 2019, fot. W. Górczyk

i będący interesującą, przykuwającą uwagę formą w środkowej części parku, bezpośrednio przy północnym wejściu do budynku. Niedaleko, w kierunku północnym względem zegara słonecznego, znajdują się studnia o betonowych kręgach, w swej wierzchniej części obudowana drewnianą konstrukcją.

Pod względem kompozycyjnym park charakteryzują się dobrze zachowanym układem. Główna oś kompozycyjna będąca jednocześnie najbardziej charakterystycznym elementem, znajduje się

do budynku leśniczówki i wydziela owalną, elipsoidalną powierzchnię nawiązującą do dawnego układu, jednak dodatkowo podzieloną ścieżkami. Podjazd zajmuje dużą powierzchnię rozciągając się między wjazdem z szosy do parku i starą leśniczówką. Pozostałe przestrzenie w części wschodniej, północnej i południowej, niejako okalające właściwą część parku z charakterystycznym dla założenia dworskich podjazdem, przybierają formy zgeometryzowane na planach prostokąta, ograniczone naturalnymi grani-

grab pospolity, robinia akacjowa, jesion wyniosły, jodła, kasztanowiec biały, klon jawor, klon zwyczajny, lipa drobnolistna, olsza czarna, świerk pospolity, żywotnik zachodni, jabłoń, sosna pospolita i wejmutka, wierzba biała i iwa.

Drewniany dworek oraz park stanowią zespół podworski wpisany do rejestru zabytków i są interesującym przykładem XIX-wiecznej dworskiej architektury i sztuki ogrodowej.

Aldona Łyszkowska

My z niego wszyscy... Krasiński o Mickiewiczu

24 grudnia br. mija kolejna rocznica urodzin Adama Mickiewicza. Warto przy tej okazji wspomnieć o relacjach, jakie łączyły Zygmunta Krasińskiego z autorem „Pana Tadeusza”. Na pewno była to znajomość skomplikowana, ale zaznajomimy od początku...

„Człowiek najoświeceniwszy, jakiego dotąd widziałem...”

Jest sierpień roku 1830. Przebywający w Szwajcarii Krasiński odbywa podróż w towarzystwie swojego opiekuna Dominika Jakubowskiego razem z dopiero co poznanym Mickiewiczem i Edwardem Odyńcem – jak pisze do ojca na wyraźną prośbę tego ostatniego, chociaż „własna moja [Krasińskiego – A. Ł.] chęć także niemało [się przyczyniła – A. Ł.], bo pragnąłem bardzo poznać Mickiewicza bliżej”. Zaledwie kilka dni wystarczyło, aby autor „Nie-Boskiej komedii” mógł stwierdzić, że przedstawiane w Warszawie (nawiązanie do spotkań w opiniotwórczym salonie gen. Wincentego Krasińskiego, gdzie krytykowano Mickiewicza – „półgłówka wypuszczonego ze szpitala dla szalonych”) sądy o poecie były nieprawdziwe. Mickiewicz zachwycił

wówczas młodszego kolegę swoją wiedzą, wykształceniem, odczytaniem. Chociaż Krasiński już jako dziecko miał do czynienia z twórczością „pana Adama”, np. w formie ćwiczenia domowego tłumaczył na łacinę „Świteziankę”. W piśnianym dekadę od pierwszego spotkania (23 lutego 1840 r.) liście do Juliusza Słowackiego poeta wspomina: „Kiedy p. Adam zaczął balladkować (ty balladnujesz), kto nie porwał się z całej Polski przeciwko niemu – pamiętam te czasy – brałem jego pierwsze tomiki, żarłem je, ale dalebóg nie rozumiałem”. Podczas wspólnej podróży Krasiński znalazł

w osobie Mickiewicza mistrza: „nauczyłem się od niego zimniej, piękniej, bezstronniejszej rzeczy tego świata uważać”. Idąc za jego radami zaczął pisać „powieść z życia pospolitego”, w której starał się przedstawić Ciechanów. Za-



Portret Adama Mickiewicza, 1850, fotografia rysunku Cypriana Kamila Norwida, Biblioteka Narodowa

więzała się przyjaźń, oparta na relacji Mistrz-Uczeń.

Prof. Józef Kallenbach sugerował, że to zachowanie Mickiewicza po wybuchu powstania listopadowego wpłynęło na bezczynność młodszego kolegi. Czy tak było? W zachowanych listach Krasińskiego nie znajdziemy sądu poety nad wyborami „pana Adama” w tym czasie.

„Na świecie literackim całej Europy jedyna nie-mierność to Mickiewicz...”

Za to w korespondencji Krasińskie-

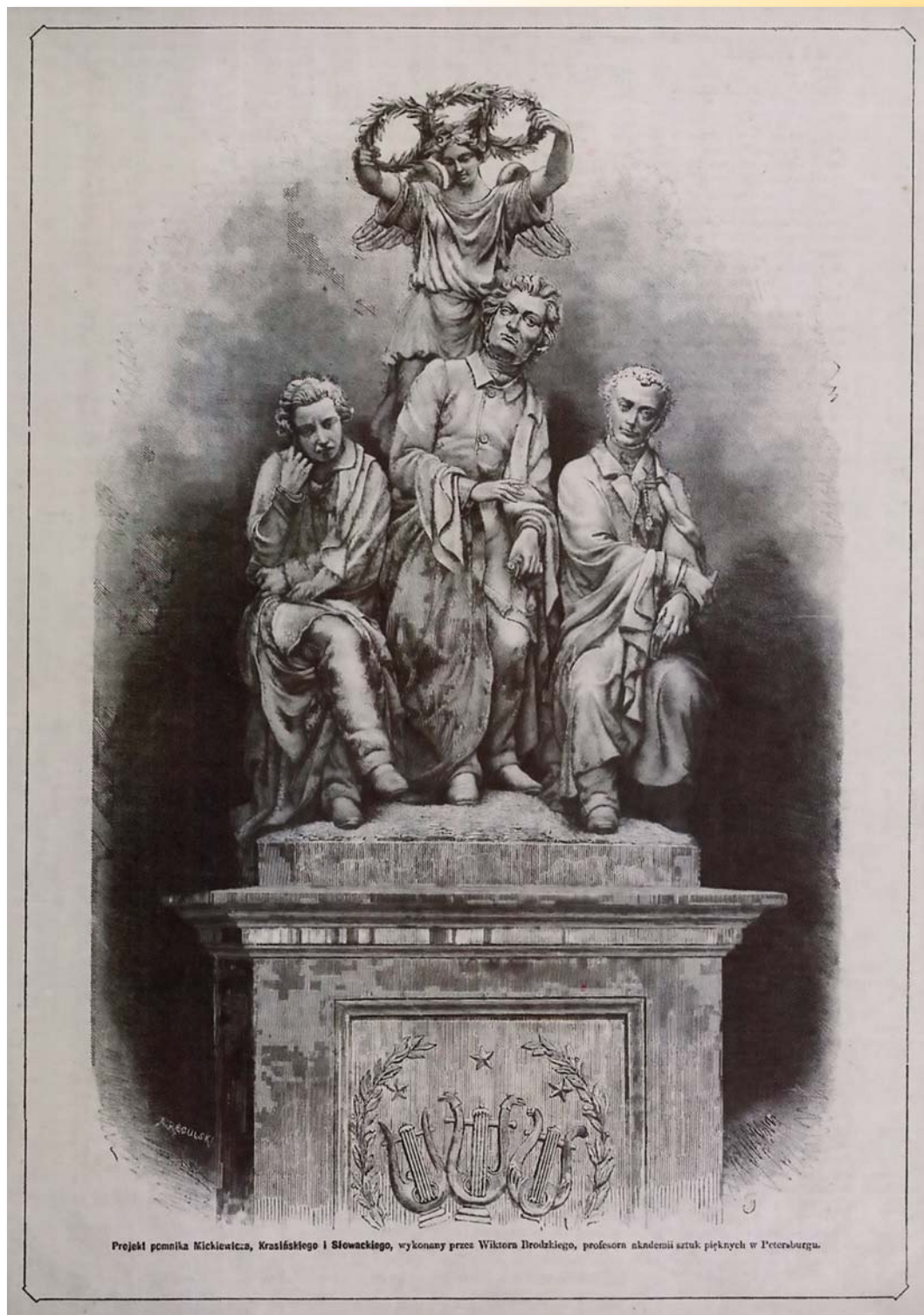
go znajdziemy dużo informacji na temat kolejnych utworów Mickiewicza. Prof. Jerzy Fiećko stwierdza nawet, że autor „Nie-Boskiej komedii” wówczas „Mickiewiczem mówił o Mickiewiczu”. W 1833 r. Krasiński dochodzi do wniosku, iż Mickiewicz jest jeszcze lepszy jako człowiek niż jako poeta. Jednak największy zachwyt wzbudził w nim „Pan Tadeusz”, którego polecał ojcu: „Niech Papa przeczyta co prędzej *Pana Tadeusza* Mickiewicza. To jedyne dzieło w swoim rodzaju – lepsze od *Monachomachii* [umyślne zestawienie z uznawanym przez gen. Wincentego Krasińskiego za wzór literackiej polszczyzny Krasińskim – A. Ł.], komiczne, pełne życia narodowego polskiego, dzieło polskie całą gębą, narodowe, wiejskie, szlacheckie – *Don Kichot* polski – dowód nieodbitego wielkiego geniuszu”.

Krasiński zafascynowany Mickiewiczem jednocześnie uważał, że oryginalność w tworzeniu jest podstawą i przestrzegał Konstantego Gaszyńskiego przed naśladownictwem: „Drogi Konstanty! Czego Ty naśladujesz formę Mickiewiczowską? Czego Ty nie dążysz do udzielnosci, do głębszych myśli?”.

„W cuda wierzę zawsze i wszędzie – w cudotwórców prawie nigdy...”

Nowy zwrot w sądach Krasińskiego o Mickiewiczu rozpoczyna się z chwilą, kiedy twórca „Pana Tadeusza” ulega wpływowi Andrzeja Towiańskie-

go, mesjaniście (przywódca *Koła Sprawy Bożej*). Jednak gdy w latach 40. XIX w. wiele osób atakowało Mickiewicza, Krasiński nie dołączył do ich grona. Być może kierował się wówczas lojalnością, być może wiedział, ile Polacy mogą stracić niszcząc „pierwszego poetę”. Poeci żywo dyskutowali. Ułożony przez Mickiewicza „Skład zasad” Krasiński skomentował: „Jako słowa na papierze to niebo, jako wykonanie – może być piekłem”. W swojej korespondencji nie powstrzymywał się od uwag: „... w dyskusji, kogo mi najbardziej sposobem łamanym a despotycznym przypomniał,



Projekt pomnika Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego, wykonany przez Viktora Brodzkiego, profesora akademii sztuk pięknych w Petersburgu.

Projekt pomnika trzech wieszczów dłuta Viktora Brodzkiego,
Źródło: „Tygodnik Ilustrowany” nr 204 z 1871 r.

wiesz kogo? Ot, Ojca mego...” – pisał do Delfiny Potockiej. Nadszedł jednak w końcu rok 1848, kiedy Mickiewicz w Rzymie tworzył Legion Polski. Spowodowało to konfrontację. Owa walka argumentów zaowocowała kilkadziesiąt lat później dziełem Stanisława Wyspiańskiego „Legion”, na który składają się kwestie wypowiedziane przez Krasińskiego i Mickiewicza. Mimo to na początku lat 50. Krasiński stanął w obronie Mickiewicza, jednak tylko

prywatnie, pisząc w liście do Koźmiana: „Mickiewicz jest, był i pozostanie największym poetą polskim i słowiańskim”.

„Największy wieszcz nie tylko narodu, ale wszystkich plemion słowiańskich już nie żyje...”

Zdanie Krasińskiego o Mickiewiczu zmieniało się. Przeszło od ciekawości z odrobiną sceptycyzmu przez uwielbienie, do współczucia i litości. Najbardziej znany, bardzo często cytowany sąd Krasińskiego o Mickiewiczu zawarty w te-

macie niniejszego szkicu poprzedzały słowa „Pan Adam odszedł już od nas – na tę wieść pękło mi serce. On był dla ludzi mego pokolenia i miodem, i mlekiem, i żółcią, i krwią duchową”. Słowa te napisał Krasiński na wieść o śmierci Mickiewicza. Od połowy stycznia do początku lutego 1856 r. był incognito z żoną w Paryżu, więc wydaje się, że brał udział w pogrzebie, brak jest jednak na to jednoznacznych dowodów. Możliwe, że obserwował kondukt pogrzebowy z okien mieszkania, w którym się zatrzymał (znajdującego się na tyłach kościoła św. Marii Magdaleny). Wzięcie udziału w pogrzebie Mickiewicza było dla Krasińskiego tym trudniejsze, że w tym czasie gen. Wincenty Krasiński pełnił czasowo obowiązki namiestnika Królestwa (po śmierci Iwana Paskiewicza).

Trudno w tym krótkim szkicu wyczerpać i omówić relację łączącą dwóch wieszczów. Poeci mieli różne poglądy m.in. na emancypację kobiet, kwestię żydowską, stosunek do idei narodu, relacje z Rosją, czy wreszcie mesjanizm i tożsamość. Jedno jest pewne: „wielkimi poetami byli”, mieli tego pełną świadomość i darzyli się szacunkiem. Byli wieszczami. Jak píše prof. Jerzy Fiećko „mit trzech polskich wieszczów narodził się w latach 40. XIX w., wiadomo jednak, że nie wszyscy krytycy umieszczali w owym czasie Słowackiego (...).

Dwaj jednak pisarze pojawiali się w niej zawsze: Mickiewicz i Krasiński”. Podobna opinia utrzymywała się także po śmierci poetów, przez cały XIX w. Jak donosił „Tygodnik Ilustrowany” z 13 listopada 1871 r., planowano wówczas wykonać pomnik trzech wieszczów. Model wykonał w Rzymie Wiktor Brodzki, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Do jego realizacji jednak nie doszło.

dr Marcin Lutomierski

Romantyzm w polskiej krytyce literackiej XIX wieku Zarys zagadnienia¹

Geneza pojęcia

Romantyzm polski, w tym jego krytyka literacka, czerpał inspiracje przede wszystkim z romantyzmu niemieckiego, zwłaszcza z myśli filozoficznej Friedricha Wilhelma Josepha Schellinga, filozofii i historii sztuki braci Augusta Wilhelma i Friedricha Schległów, a także z twórczości Johanna Wolfganga Goethego i Friedricha Schillera, którzy – mimo że nie byli romantykami – odegrali wybitną rolę w kształtowaniu światopoglądu romantycznego.

W piśmiennictwie polskim pojęcie „romantyczny” po raz pierwszy (najprawdopodobniej) pojawiło się w jednym z felietonów Stanisława Kostki Potockiego, który mówił o „mistyczno-romantycznych stanach” szerzących ciemność w Polsce. Do krytyki literackiej pojęcie „romantyczność” (w rozumieniu „romantyzm”) wprowadzili niemal jednocześnie: Kazimierz Brodziński, Jan Śniadecki i Adam Mickiewicz (przedmowa *O poezji romantycznej*). Rozwinął je i z punktu widzenia nowego kierunku dookreślił zaś Maurycy Mochnacki. Na późniejsze rozumienie pojęcia „romantyzm” w polskiej krytyce literackiej miały również wpływ wystąpienia obrońców klasycyzmu, do których oprócz Jana Śniadeckiego należeli przede wszystkim Kajetan Koźmian i Ludwik Osiński. Reprezentantami nowego prądu i zarazem uczestnikami pierwszych polemik byli m.in. Michał Grabowski, Stefan Witwicki, Michał Podczaszyński, Jan Ludwik Żukowski, Józefat Bolesław Ostrowski oraz Ludwik Piątkiewicz i Walenty Chłędowski. W świadomości językowej XIX w., a zwłaszcza jego pierwszej połowy, wyrazy „romantyzm”, „romantyczność” i „romansowość” bardzo często identyfikowano jako synonimy.

Romantyzm w dyskursach krytycznoliterackich

Pojęcie „romantyzm” funkcjonowało w różnych kontekstach i pojawiało się w wypowiedziach o charakterze programotwórczym, w opisach konkretnych zjawisk literackich czy kulturowych, a także w znaczących dyskusjach i polemikach kolejnych epok historycznolite-

rackich. Kazimierz Brodziński przyjmował *a priori* istnienie dwóch odrębnych systemów estetycznych (wyrażonych metaforą „gościńca”, czyli klasycyzmu, i metaforą „krętej ścieżki”, czyli romantyzmu) i dwóch odmiennych sposobów rozumienia kultury dawnej i współczesnej. Stąd wzięła się pojęciowa dychotomia: „klasycyzm–romantyczność”. Według Franciszka Salezego Dmochowskiego klasycyzm i romantyczność były odmiennymi, ale niewyłączającymi się rodzajami poezji. Dla Jana Śniadeckiego z kolei „romantyczność” to – w przeciwieństwie do „klasycyzmu” – określenie literatury w złym guście i społecznie szkodliwej. Nieznaną dotąd w Polsce, oryginalną koncepcję poezji romantycznej zaproponował Mochnacki. Romantyczność stanowiła dla krytyka nazwę (cechę) typu literatury oraz walor literatury i kultury wieków średnich. Utożsamiał ją też z poetycznością, która była domeną nie tylko twórczości, ale i świata realnego. W rozprawach Mochnackiego określenie „romantyczny” miało wartość pozytywną.

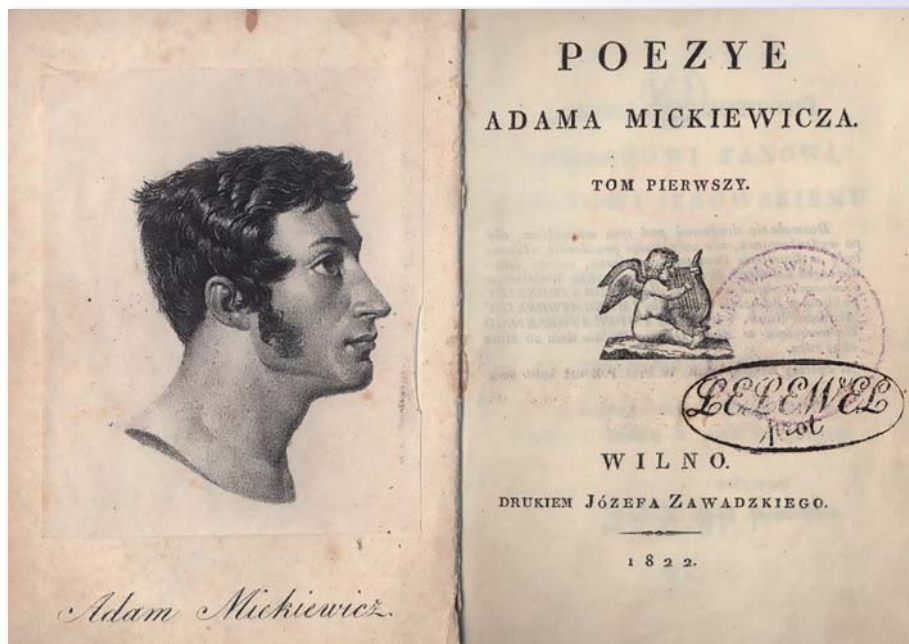
Po powstaniu styczniowym, aż do początku XX w., dyskutowano o romantyzmie jako prądzie literackim. Jednak z czasem artystyczna (estetyczna, typologiczna) identyfikacja pojęcia „romantyzm” ustępowała miejsca rozważaniom głównie na temat ideowego (światopoglądowego) oblicza romantyzmu. Mimo że publikowano niemało rozpraw analizujących twórczość wielkich romantyków, to jeśli już podejmowano zagadnienie romantyzmu – częściej omawiano „romantyzm w życiu”, coraz rzadziej mówiono zaś o „romantyzmie w pieśni”. Ówczesna krytyka zajmowała rozmaite stanowiska wobec romantyzmu jako koncepcji artystycznej.

Spór o dziedzictwo romantyzmu

Problem romantyzmu i jego „skutków” stanowił ważny temat wypowiedzi krytycznoliterackich w pozytywizmie. Stosunek pozytywistów do romantyzmu i romantyków i – szerzej – krytyki tego okresu był ambiwalentny; doceniano artystyczną stronę twórczości romantycznej, negowano romantyzm (często

w formie zawołanej ze względów cenzuralnych) jako domenę myśli politycznej. Przeciwnicy romantyzmu, wywodzący się niekiedy z obozu pozytywistycznego, dyskutowali przede wszystkim o jego założeniach filozoficznych i politycznych; inni, związani z ideami pozytywistycznymi, analizowali światopogląd romantyczny i literaturę romantyczną. Wypowiedzi te wpisywały się w określony porządek: romantyczne koncepcje historii i działań politycznych były na ogół jednoznacznie negowane (przynajmniej w dyskursie oficjalnym), literackie dziedzictwo wielkich romantyków przyjmowano co najmniej aprobatywnie. Krytycy pozytywistyczni i młodopolscy, reinterpretując twórczość wybranych autorów romantycznych, zwłaszcza Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego (m.in. Artur Górski, Maria Konopnicka, Ignacy Matuszewski), uwydatniali zarówno geniusz artystyczny poetów, jak i ich indywidualizm, który w recepcji romantyzmu na przełomie XIX i XX w. został włączony do służby narodowej i społecznej. W Młodej Polsce krytyka literacka zajmowała się także pojęciem romantyzmu w kontekście ideowym: jako określoną postawą czy stylem zachowania. Wilhelm Feldman np. upatrywał w romantyzmie siłę duchową, bez której naród nie może osiągnąć najwyższych celów, ponieważ tylko romantyzm – a nie pozytywizm – „daje poczucie Wielkości” i jest źródłem ducha swobody.

Romantyzm stał się istotnym źródłem inspiracji ideowych i artystycznych krytyków młodopolskich jako polska tradycja narodowo-polityczna, usankcjonowana historycznymi czynami, i jako tendencja estetyczna, bliska duchowym potrzebom modernistów. Przekonywano o wspólnocie struktury świadomości społecznej i kulturalnej obu epok, wprowadzając m.in. pojęcie „neoromantyzmu”. Wielu spośród krytyków dowodziło, że romantyzm dał początek tym procesom społecznym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym, które otwierają nową epokę m.in. A. Górski, *Monsalwat. Rzecz o Adamie Mickiewiczu*. Roztrząsano także problem istoty romantyzmu polskie-



Debiutancki zbiór poezji Adama Mickiewicza (polona.pl)

go, który dla Stanisława Brzozowskiego, w pewnej fazie jego działalności krytycznej, był „dopełnieniem i uświadomieniem Polski samej”, pozwalającym na zrozumienie jej posłannictwa.

Romantyzm jako światopogląd

Pod pojęciem „romantyzm” krytyka literacka rozumiała także dyskurs poznawczy występujący niezależnie od określonych historycznie warunków. Był to bowiem zespół postaw, zawierający pewne cechy myślenia romantyków – głównie w dobie powstania listopadowego i na emigracji. W takim ujęciu światopogląd romantyczny nie stanowił cechy określonej epoki historycznej: był postawą uniwersalną, która dotyczyła przede wszystkim stosunku do czynu zbrojnego, patriotyzmu, wolności i niepodległości narodowej.

Krytycy epoki postyczeniowej wydatnieli w światopoglądzie romantycznym głównie te pierwiastki, które uznawali za nieracjonalne, antyspołeczne i nienaukowe, m.in. ideologię powstańczą, brak realizmu w działaniach społecznych i politycznych, mesjanizm, nadmierny emocjonalizm, mistycyzm, spirytualizm. Ksiądz Franciszek Krupiński zwracał uwagę na ścisłe powiązanie „wygórowanego uczucia”, mistycyzmu i orientalizmu, które, jego zdaniem, było szkodliwe dla społeczeństwa, a czasem i dla sztuki (*Romantyzm i jego skutki*).

Romantyzm jako pogląd na świat był przedmiotem refleksji także w okresie modernizmu. Mimo że krytycy zdawali sobie sprawę z niejednorodności romantyzmu zarówno jako prądu literackiego, jak

i szczególnej filozofii, to w krytycznoliterackich enuncjacjach i polemikach zazwyczaj akcentowali tylko kilka elementów światopoglądu romantycznego. Jednym z ulubionych przez krytyków młodopolskich przejawów postawy romantycznej był indywidualizm. Natomiast Stanisław Brzozowski definiował romantyzm w kategoriach buntu. Wcześniej widział w nim akt wiary w ducha narodu. Krytyk dowodził, że człowiek zbuntowany to właśnie wytwór romantyzmu: miał tu na myśli bunt psychiki (jednostki) przeciwko społeczeństwu, które ją wytworzyło (taką postawę nazywał buntom „kwiatu przeciwko swym korzeniom”). Wśród najistotniejszych kategorii służących identyfikacji postawy romantycznej był dla niego także czyn. Brzozowski pochwała bohaterski czyn Wielkiej Emigracji, który rozumiał jako czyn duchowy – próbę przezwyciężenia samotności odciętych od kraju jednostek i przekształcenia wygnańczej egzystencji w życie narodu.

Romantyzm jako epoka w kulturze europejskiej

W rozprawie Adama Mickiewicza *O poezji romantycznej* „romantyczność” (i wyrazy pochodne, w szczególności przymiotnik „romantyczny”) funkcjonowała przede wszystkim w znaczeniu historycznym. Średniowiecze, jako okres historii powszechnej zasadniczo różniący się światopoglądem i obyczajowością od starożytności greckiej i rzymskiej, poeta nazywał np. „światem romantycznym”. Cech romantycznych w średniowieczu dopatrywał się także Maurycy Mochnacki.

Dla krytyków pozytywistycznych romantyzm w sensie historycznym był zbiorem dokonań twórczych, głównie w zakresie poezji i dramatu poetyckiego z okresu 1822–1863 (J. Ochorowicz, *O twórczości poetyckiej ze stanowiska psychologii*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny” 1877, nr 35–45 i odb.; B. Prus, *Poezja i poeci*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 50; liczne prace Chmielowskiego).

Inaczej rzecz widział Brzozowski, pojmując romantyzm jako epokę w historii Europy i towarzyszący jej sposób myślenia. Początkowo był przekonany o całkowitej odrębności romantyzmu polskiego na tle europejskim. Uznawał go za twór specyficznych warunków historycznych, społecznych i politycznych. Z czasem jednak, w *Legendzie Młodej Polski*, zanegował wcześniejszą tezę o oryginalności romantyzmu polskiego. Nie zmienił natomiast przekonania na temat roli wychodźstwa, traktując Wielką Emigrację jako synonim romantyzmu.

* * *

Pojęcie „romantyzm” (początkowo: „romantyczność”) było przedmiotem dyskusji i polemik krytycznoliterackich przez prawie cały XIX w.; rozmaicie rozumiane i wartościowane weszło na stałe do repertuaru terminów krytycznoliterackich. Dyskusje te miały szeroki rezonans, przyczyniły się do popularyzacji, a zarazem pewnej symplifikacji pojęcia. Rzadko bowiem dostrzegano dialogiczność i różnorodność tego prądu umysłowego i artystycznego. Często też rozważania i uwagi na temat romantyzmu służyły deklaracjom światopoglądowo-politycznym, stawały się pretekstem do wypowiedzenia własnych opinii. Z czasem romantyzm był postrzegany jako część tradycji i narodowego dziedzictwa.

W definiowaniu romantyzmu przez polską krytykę literacką są widoczne dwie przeciwstawne tendencje. Z jednej strony poszerzano treść pojęcia, zawężając jego zakres tak, by odpowiadało ono potrzebom poszczególnych epok. Drugą tendencją było ciągłe zawężanie treści, przy rozszerzaniu zakresu, co umożliwiałoby ujęcia ahistoryczne, uniwersalizujące.

¹ Oprac. na podstawie: M. Lutomiński, *Romantyzm*, w: *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje*, redakcja naukowa J. Bachórz, G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska, M. Strzyżewski, Toruń–Warszawa 2016, t. 2.

Aldona Łyszkowska

Zygmunt Krasiński w teatrze Teatr w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

„(...) żem był na teatrze, to żaden dowód zdrowia” pisał Zygmunt Krasiński z Paryża, gdzie intensywnie nadrabiał teatralne zaległości. Jerzy Timoszewicz słusznie stwierdził, iż przytoczone powyżej zdanie oddaje jednocześnie i teatromanię poety, i jest zarazem wyłudzeniem, dlaczego w swojej korespondencji Krasiński najczęściej pomija informacje o swoich doświadczeniach teatralnych.

Nie ulega wątpliwości, że autor „Nie-Boskiej komedii” szczególnie interesował się teatrem. Miał z nim kontakt od dziecka. Do warszawskiego pałacu Krasińskich przy Krakowskim Przedmieściu często sprowadzano przenośny teatrzyk mechaniczny tzw. „szajne katarynkę”, a na urodziny poety zapraszano „kuglarzy”. Nie zabrakło też w słynnym salonie gen. Wincentego Krasińskiego, gromadzącym kulturalną elitę Warszawy, znanych wówczas aktorów z reżyserem teatrów warszawskich, nestorem sceny polskiej Bonawenturą Kudliczem, reżyserem teatralnym, dyrektorem Teatru Narodowego, dramaturgiem, dziennikarzem, historykiem teatru i wydawcą Ludwikiem Adamem Dmuszewskim, jak i aktorem, dramaturgiem, tłumaczem, poetą i publicystą Alojzym Gonzagą Fortunatem Żółkowskim. W młodości najbliższymi przyjaciółmi Zygmunta Krasińskiego byli autorzy Teatru Rozmaitości – Konstanty Gaszyński i Dominik Magnuszewski. W Warszawie poeta często bywał w teatrze. Po wyjeździe za granicę, w 1829 r. udając się do Genewy, w czasie postoju w Pradze udał się do teatru „gdzie śpiewali Tyrolczycy”. Później, podczas licznych podróży po Europie, poznał teatr Włoch, Austrii, Niemiec i Francji.

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze w 2019 r. wprowadziło do swojej oferty kulturalnej cykliczne wydarzenie pn. Teatr Jednego Aktora w Muzeum. W jego ramach, raz w kwartale, prezentowane są monodramy i spektakle, najczęściej tematycznie związane z romantyzmem.

Jako pierwszy na scenie opinogórskiej oranżerii wystąpił Marian Dwora-



Joanna Szczepkowska w monodramie „Ballady Adama M.”

kowski z programem opartym na „Czarnych kwiatach” Cypriana Kamila Norwida pt. „Słowo jest ogień”, ujmując w jednolitą całość wspomnienia przedostatnich i ostatnich spotkań Norwida z wielkimi postaciami polskiego romantyzmu. Następnie, w czerwcu, gościliśmy Joannę Szczepkowską prezentującą „Ballady Adama M.” – metafizyczne wiersze inspirowane ludowymi legendami na pograniczu pogaństwa i chrześcijaństwa o zjawach, nimfach i duchowości romantycznej. Był to wieczór intensywnych przeżyć w klimacie wczesnego romantyzmu.

We wrześniu z kolei gościnnie wystąpili u nas aktorzy Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku, którzy zaprezentowali monodram „M. Zimińska”. W tytułowej roli wystąpiła Magdalena Tomaszewska. Aktorce towarzyszył zespół muzyczny w składzie: Edward Bogdan – fortepian, Tomasz Krawczyk – kontrabas, Jakub Krawczyk – perkusja.

W ciągu trwającego 90 minut spektaklu mogliśmy zobaczyć wszystkie wcielenia wielkiej gwiazdy przedwojennego kabaretu, teatru i filmu oraz charyzmatycznej dyrektorki Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Dzięki współpracy z Tomaszem Antonim Żakiem z Teatru Nie Teraz 17 listopada mogliśmy zobaczyć spektakl „Powrót Norwida” Kazimierza Brauna ukazujący bolesny obraz polskiej emigracji i będący opowieścią o umierającym człowieku odnalezionym w jakimś miejskim zaułku. Spektakl był wyprawą w świat prawdziwie romantyczny i polski, gdzie miłość znaczy miłość, a honor wyklucza zdradę.

Ostatnie w tym roku spotkanie w ramach cyklu zaplanowane jest na 28 grudnia. W muzealnej oranżerii wystąpi Kamila Kamińska w monodramie Jolanty Juskiewicz pt. „Kobiety Karamazow” wg Fiodora Dostojewskiego.

Zapraszamy!

Paulina Rybczyńska

Nagroda Zygmunta wręczona

Rodzinne Niedziele w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze są już tradycją. Podczas regularnych spotkań organizowanych raz w miesiącu dla najmłodszych i ich opiekunów dzieci mają możliwość poznania świata zabytków, muzyki, instrumentów, sztuki i zabytkowej przyrody, ale także świetnej zabawy na rodzinnych warsztatach kreatywnych, czy spotkaniach z wyjątkowymi artystami.

22 września 2019 r. gościem wydarzenia pt. „Mój Świat z Disneyem” był młody artysta Wojciech Przybyszewski Junior – honorowy ambasador Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku Białej, wspierany przez liczne instytucje kultury i muzea w Polsce. W Oranżerii odbył się wernisaż wystawy prac rysunkowych artysty-autysty.

Twórczość Wojciecha Przybyszewskiego Juniora to prace inspirowane filmami rysunkowymi świetnie znanymi rodzicom i dzieciom. Artysta przedstawił etapy swojej pracy twórczej (szkice, obróbka graficzna, tworzenie animacji) na przykładach animacji o Chipie i Dale’u, Kaczorze Donaldzie, Alladynie, czy jego ulubionej postaci z filmów Walta Disneya: kocie Spunkym. Na wydarzeniu zaprezentował także własny film animowany pt. „Oszust oszukany”. W Oranżerii nadal można oglądać wystawę prac rysunkowych artysty. Dzieci licznie przybyły na wydarzenie w bajkowych strojach stworzyły niepowtarzalną, kolorową i radosną atmosferę, która towarzyszyła także zabawom zorganizowanym dla nich przez animatorów we foyer Oranżerii.

W ramach tego wydarzenia odbył się również koncert piosenek w wykonaniu Michała Zatora i Karoliny Zdrojkowskiej-Pytłak. Program pt. „Bajkowe piosenki na harfę i sopran” był okazją do poznania budowy i brzmienia harfy celtyckiej oraz wypróbowania gry na instrumencie. Perlisty śpiew sopranistki był pretekstem do rozmowy o operze i operetce. Program muzyczny nawiązywał do tematyki wystawy i obejmował piosenki ze znanych bajek Walta Disneya. Występ ten wpisał się w cykl edukacyjnych koncertów, które odbywają się regularnie w okresie jesienno-zimowym w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze,

a mają na celu m. in. prezentację mało znanych dzieciom instrumentów i przekazywanie wiedzy o muzyce w sposób dostosowany do percepcji najmłodszych.



Wojciech Przybyszewski Senior odbiera Nagrodę Zygmunta

Podczas wydarzenia wręczono także tegoroczną Statuetkę Zygmunta – honorową nagrodę Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – Wojciechowi Przybyszewskiemu Seniorowi, ojcu artysty, którego wernisaż zorganizowano w Oranżerii. Laureat statuetki jest m. in. członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i Stowarzyszenia Historyków Sztuki, odznaczony m. in. Złotą Honorową Odznaką PTTK i brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, redaktorem naczelnym czasopisma „Spotkania z Zabytkami”, zastępcą redaktora naczelnego „Zapisków Kazimierzowskich”, członkiem Rady Dyrektorów Fundacji Rodzinnej Blochów w Nowym Jorku. Nagroda została przyznana już po raz szósty i wręczona za po-

pularyzację wiedzy o rodzie Krasińskich i działalności Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, m. in. w swojej książce pt. „Portrety rodowe Krasińskich” oraz w licznych artykułach publikowanych w najważniejszych czasopismach naukowych i popularnonaukowych z dziedziny humanistyki. Laureat jest niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie badań nad sztuką polską doby romantyzmu.

Nadmienić należy, że dzięki wstawiennictwu Pana Wojciecha Przybyszewskiego Muzeum otrzymało w darze od Fundacji Rodzinnej Blochów z Nowego Jorku wiele cennych pamiątek po Zigmuncie Krasińskim m. in. rękopisy listów Zygmunta Krasińskiego do Wielkiej Księżnej Badeńskiej Stefanii de Beauharnais, jak również pierwsze wydania dzieł poety, z których najważniejsze to „Nie-Boska komedia” „Irydion”. Nagrodę wręczyli dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz, zastępca dyrektora Monika Salamon-Miłoboszevska i proboszcz parafii pw. św. Zygmunta w Opinogórze ks. kanonik Jarosław Arbat, którego nagrodzono statuetką w ubiegłym roku.

Izabela Wróblewska

Wystawa poświęcona szwoleżerom

8 września br. miało miejsce otwarcie wystawy planszowej zatytułowanej „I Pułk Szwoleżerów Gwardii cesarza Napoleona”.

Autorami jej koncepcji są pracownicy Działu Historii Muzeum Romantyzmu. Otwarcia wystawy dokonała, pracująca w Dziale, kustosz Izabela Wróblewska.

Ekspozycję stanowi 10 plansz, na których zaprezentowano dzieje I Pułku Szwoleżerów Gwardii Napoleona I.

Przedstawione na barwnych planszach zagadnienia mają przybliżyć odbiorcom dzieje tej jednej z najbardziej znanych i zasłużonych formacji w dziejach polskiej wojskowości. Ekspozycja prezentuje podstawowe kwestie związane z pułkiem, od genezy jego powstania, poprzez zasady naboru oraz funkcjonowania i kampanie wojenne w Hiszpanii, Austrii,

Rosji czy Francji. Przedstawiono też szwoleżerów w pokojowej rzeczywistości, jako towarzyszy Napoleona i jego rodziny. Są również

plansze odwołujące się do dziedzictwa i legendy szwoleżerów. Na jednej z nich przedstawiono najbardziej znane utwory literackie, w których pojawia się wątek polskich lekkokonnnych. Na innej pokazano przedstawicieli historycznych grup rekonstrukcyjnych, które funkcjonują dzisiaj i biorą udział w okolicznościowych uroczystościach związanych z rocznicami ważnych dla pułku szwoleżerów wydarzeń.

Wystawa ma przede wszystkim cele edukacyjne, ma przybliżyć historię nie



Wernisaż wystawy planszowej pt. „I Pułk Szwoleżerów Gwardii cesarza Napoleona”

tylko młodym odbiorcom, ale także dorosłym. Ekspozycja jest atrakcyjna poprzez dużą ilość wykorzystanej ikonografii, na planszach umieszczono liczne reprodukcje grafik, fotografii i obrazów.

Wystawę można wypożyczyć od Muzeum i eksponować poza jego siedzibą. Do skorzystania z tej możliwości zapraszamy instytucje edukacyjne i kulturalne z terenu Mazowsza i nie tylko. Więcej informacji zainteresowani uzyskają kontaktując się bezpośrednio z Działem Historii.

Wydarzyło się:

2 maja 2019 r. otwarcie krypt grobowych Krasieńskich w kościele opinogórskim. Wydarzenie patronatem objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik oraz Biskup Płocki ks. Piotr Libera. Uroczystość współorganizowana przez Dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Romana F. Kochanowicza oraz proboszcza parafii pw. św. Zygmunta w Opinogórze ks. kanonika Jarosława Arbata zgromadziła ponad 400 osób. W opinogórskiej świątyni odbyła się msza św. odpustowa z udzieleniem sakramentu bierzmowania



pod przewodnictwem Jego Ekscelencji ks. biskupa Romana Marcinkowskiego. W muzealnej Oranżerii odbyła się prezentacja działań w ramach projektu „Wzrost regionalnego potencjału turystycznego poprzez ochronę obiektów zabytkowych – renowacja krypt grobowych w kościele i zabytkowych nagrobków na cmentarzu w Opinogórze” przez Zastępcę Dyrektora Muzeum Monikę Salamon-Miłoboszewską oraz moniuszkowski koncert chóru Camerata Varsovia połączony z recytacją fragmentów utworów Zygmunta Krasieńskiego.

2 maja 2019 r. Smaki Poezji pt. „Opinogóra w wierszach i piosence”. Spotkanie poetycko-muzyczne we Dworze Krasieńskich



zorganizowane przez Bibliotekę Poezji Polskiej Muzeum Romantyzmu w Opinogórze uświetniły recytacje Sandry Pszczółkowskiej i Jarosława Leszczyńskiego oraz koncert zespołu Melodia w składzie: Krzysztof Łyżiński, Mirosław Laskowski, Mirosław Piotrowski. Prowadzenie: Bożenna Kacpura.

3 maja 2019 r. uroczyste obchody uchwalenia Konstytucji 3 Maja współorganizowane przez dyrektora Muzeum Romana F. Kochanowicza, wójta gminy Opinogóra Piotra Czyżyka oraz proboszcza parafii pw. św. Zygmunta w Opinogórze ks. kanonika Jarosława Arbata. Uroczystość rozpoczęła msza św. za Ojczyznę w opinogórskim kościele, po niej w Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze odbyła się część oficjalna: Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz powitał gości i wprowadził w temat okoliczności uchwalenia Konstytucji 3 maja. Następnie Wojciech Górczyk wygłosił prelekcję pt. „Konstytucja 3 maja – W szeregach chęci ratunku Ojczyzny, w okropnych na Rzeczpospolitą okolicznościach”. Zebrani goście obejrzeli fragment porównującego widowiska prezentującego historię Polski pt. „W sercu i w pamięci” w wykonaniu Teatru Tańca FAKT oraz wysłuchali

koncertu pieśni patriotycznych młodych solistów działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Opinogórze Górnej, przygotowanego przez dyrektora GOK Joannę Mossakowską oraz Roberta Bartołda.

5 maja 2019 r. XI Bieg Między Zamkami z Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie do Zameczku w Opinogórze. Koronacja zwycięzców odbyła się przed Dworem Krasieńskich, medale wręczali wójt gminy Opinogóra Piotr Czyżyk oraz Zastępca Dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Monika Salamon-Miłoboszewska. W 2019 r. po raz pierwszy na terenie zabytkowego parku odbyły się także biegi dzieci, w których udział wzięło blisko 140 młodych biegaczy.

W dniach **9-11 maja 2019 r.** w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja „Kobiety w historii, kulturze, literaturze i języku: Europa Środkowo-Wschodnia”, której organizatorem była Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, Katedra Filologii Słowiańskiej Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego oraz Katedra Polonistyki Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego. Jednym z prelegentów na konferencji był kustosz Wojciech Jerzy Górczyk.

11-12 maja 2019 r. Dni Otwarte Funduszy Europejskich Majowe Dni Otwarte Funduszy Europejskich w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze to cykliczne wydarzenie, podczas którego zwiedzający mają możliwość bezpłatnego zwiedzania Muzeum oraz uczestniczenia w zajęciach organizowanych przez Dział Edukacji. Podczas obchodów prezentowane są w szczególności efekty przedsięwzięć związanych z wykorzystaniem funduszy unijnych na terenie Zabytkowego Zespołu Pałacowo-Parkowego w Opinogórze. W 2019 r. dzieci z grup międzynarodowych uczestniczyły w warsztatach

tach zorganizowanych na terenie Folwarku oraz zwiedzały ekspozycje muzealne. Grupy seniorów miały możliwość bezpłatnego zwiedzania zasobów sztuki prezentowanych na ekspozycjach. W ramach obchodów odbył się także koncert XIX i XX-wiecznych pieśni hiszpańskich.

12 maja 2019 r. Koncert Niedzielnny pt. „El Fuego y el agua” w wykonaniu: Chen Chen (sopran), Justyna Kantorowicz (sopran), Jakub Borowczyk (kontratenor), Michał Grabczuk (baryton), Aleksandra Mozgiel (fortepian), prof.



Jadwiga Rappe (scenariusz, przygotowanie wokalne uczestników, prowadzenie koncertu). Publiczność usłyszała XIX i XX-wieczne pieśni hiszpańskie. Po koncercie odbyła się promocja kolejnego (9) numeru Magazynu Informacyjnego Muzeum Romantyzmu w Opinogórze pt. „Muzealne Rozmaitości” prowadzona przez Aldonę Łyszkowską – kierownika Działu Naukowo-Wydawniczego Muzeum.

18 maja 2019 r. Noc Muzeów na turystów odwiedzających w tym dniu Opinogórę przygotowano bezpłatne zwiedzanie ekspozy-



cji muzealnych oraz koncert solowy Mistrzowie Fortepianu (wykonanie: Jan Przepałkowski). Zabrzmiały utwory F. Chopina, S. Rachmaninowa, F. Liszta oraz W. A. Mozarta. Wydarzenie zrealizowano we współpracy z Fundacją Sztuki.

19 maja 2019 r. Rodzinna Niedziela pt. „W kuchni i w salonie dworskim”. W ramach spotkania odbył się koncert (wykonanie: W. Świętoński – pianino, C. Nowak – recytacje, J. Jaroński – instrumenty perkusyjne) dla dzieci i opiekunów zorganizowany na ekspozycji wystawy „Polonia Restituta Polskie Drogi do Niepodległości” oraz warsztaty kreatywne malowania na ceramice.

26 maja 2019 r. Salonik Elizy. Gościem XXII spotkania w ramach cyklu w Dniu Matki była Dorota Stalińska – aktorka teatralna, filmowa, poetka, mama, a także założyciel-



ka Fundacji Nadzieja. W programie spotkania znalazły się przede wszystkim barwne i wzruszające opowieści o życiu i twórczości poetyckiej aktorki oraz fragmenty wierszy z trzech wydań poezji: „Pożyczone natchnienie”, „Niewierny czas” i „Agape”. Recytacjom towarzyszyły utwory muzyczne i fragmenty utworów teatralnych w wykonaniu aktorki. Prowadzenie: Zofia Humięcka.

1 czerwca 2019 r. Dzień Dzieci w Muzeum. Koncert muzyczno-poetycki dla dzieci na dziedzińcu XIX-wiecznego Pałacyku w wy-



konaniu artystów muzyków współpracujących z Filharmonią Narodową: Cezarego Nowaka – recytacje, Przemysława Skubały – klarnet, Wojciecha Świętońskiego – pianino oraz zajęcia dydaktyczne przy ptażarni, wspólne karmienie ptaków oraz edukacyjne warsztaty kreatywne dla rodzin z dziećmi.

5 czerwca Akademia Seniora w Muzeum. Pierwsze z cyklu spotkań współorganizowanych z Towarzystwem Miłośników Opinogóry dla seniorów. Uczestnicy wysłuchali prezentacji pt. „Silne kobiety w życiu Zygmunta Krasińskiego” prowadzonej na ekspozycji muzealnej w Pałacyku oraz spędzili czas przy dźwiękach pianina w Kawiarni u Elizy.

W dniach **6-7 czerwca 2019 r.** podczas konferencji pt. „Oblicza wojny: Armia a natura” zorganizowanej przez Uniwersytet Łódzki kustosz Rafał Wróblewski wygłosił referat „Napoleon a natura”.

7 czerwca 2019 r. spotkanie z Waldemarem Wołk-Karaczewskim w okazji ukazania się albumu poświęconego artyście. Spotkanie zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej oraz Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Muzycznie spotkanie uświetnił występ Wojciecha Gęsickiego. Prowadzenie: Izabela Koba.

9 czerwca 2019 r. Koncert Niedzielnny w wykonaniu Katarzyny Drelich – sopran, Julii Jarmoszewicz – mezzosopran, Pawła Sommera – fortepian i Bartosza Martyny – prowadzącego koncert. W programie wykorzystano utwory



G. Pucciniego, G. Rossiniego, S. Rachmaninowa, C. Saint-Saensa, G. Bizeta, P. Czajkowskiego oraz S. Prokofiewa na fortepian solo. W ramach wydarzenia odbyła się także promo-

cja najnowszego albumu wydanego przez Muzeum pt. „Cztery Pory Roku w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze”, który można było zakupić w promocyjnej cenie. Koncertowi towarzyszyły dwie wystawy: „Cztery pory roku na Mazowszu w malarstwie Adama Witkowskiego” i „Cztery pory roku w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze” pracownika Działu Biblioteka i Archiwum Muzeum Michała Krzyżanowskiego.

16 czerwca 2019 r. spotkanie z poezją Stanisława Ledóchowskiego. Gościem spotkania był Stanisław Ledóchowski, który prezentował swoją twórczość poetycką, w tym



publikację pt. „Liście” wydaną przez Muzeum. Wydarzeniu towarzyszył koncert na zabytkowym fortepianie „Żyrafie” w wykonaniu prof. Marii Gabryś-Heyke.

23 czerwca 2019 r. Rodzinna Niedziela. Koncert z okazji Dnia Ojca w wykonaniu Łukasza Juszkiewicza i najmłodszych uczniów śpiewu, którzy zaprezentowali bajkowy reper-



tuar muzyczny. W ramach okolicznościowego wydarzenia dzieci wykonały na warsztatach kreatywnych malarskie portrety taty zainspirowane twórczością XIX-wiecznego pisarza – Hansa Christiana Andersena.

29 czerwca 2019 r., w ramach projektu Teatr Jednego Aktora w Muzeum, na scenie opinogórskiej oranżerii mieliśmy przyjemność zobaczyć w monodramie „Ballady Adama M.” Joannę Szczepkowską – polską aktorkę teatralną, filmową i telewizyjną, pisarkę, a także felietonistkę. To był wieczór intensywnych przeżyć w klimacie wczesnego romantyzmu i szczególnego klimatu wierszy o świecie z dawnych wierzeń. Aktorka przez kilkadziesiąt minut – chwilami zabawnie, chwilami nostalgicznie – prezentowała m.in. „Romantyczność”, „Panią Twardowską” czy „Lilie” Mickiewicza, wplatając w nie urocz komentarze kierowane w stronę publiczności.

„Wakacje w muzeum” – lipiec i sierpień 2019 – realizowane podczas trzech turnusów, obfitowały we wszelkiego rodzaju atrakcje. Dzieci miały możliwość aktywnego uczestnictwa w zajęciach z historii sztuki, muzycznych czy przyrodniczych. Uczestnicy malowali portrety na płótnie i pejzaże, sadzili drzewa, wykonywali własnoręcznie zielniki. Dla miłośników archeologii zorganizowano wykopaliska, podczas których można było znaleźć niejedyn skarab. Folwark i ptaszarnia otworzyły swoje podwoje, aby pokazać dzieciom, co słychać w królestwie koni i ptaków. „Teatr cieni” przyciągnął amatorów bajek, a pokłady dobrej energii i odrobiny szaleństwa można było uruchomić podczas zabaw z animatorami na świeżym powietrzu.

14 lipca 2019 r. Koncert Niedzielny
Na scenie koncertowej Oranżerii Muzeum zabrzmiała harfa celtycka. Koncert zgromadził po raz kolejny miłośników muzyki klasycznej, którzy wysłuchali niepowtarzalnego programu



łączącego klasykę z epoki romantyzmu z nowoczesnymi brzmieniami pieśni w wykonaniu Karoliny Zdrojkowskiej-Pytlak (sopran) i Michała Zatora (harfa celtycka, śpiew) przeplatanych recytacjami utworów poetyckich Zygmunta Krasińskiego. W programie koncertu znalazły się m.in. utwory G. F. Haendla, F. Chopina, G. Pucciniego, S. Moniuszki, N. Rimskiego-Korsakowa, a także E. Morricone, czy L. Cohena oraz kompozycje własne harfisty.

21 lipca 2019 r. Podczas Rodzinnej Niedzieli odbyły się warsztaty pod hasłem „Zróbmy sobie sami teatrzyk z cieniami”. W ramach zajęć kreatywnych uczestnicy wspólnie wyko-



nali postacie i scenografię do Teatru Cieni pt. „Calineczka”. Przedstawienie zostało wystawione na scenie Sali Koncertowej malowniczej Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Była to doskonała zabawa rozwijająca wyobraźnię, angażująca dzieci w prace kreatywne oraz prezentująca im ich własne siły i możliwości tworzenia niecodziennych przestrzeni i zdarzeń, przenoszących w baśniowy świat teatru.

26 lipca 2019 r. W uroczystość św. Anny w Kaplicy Św. Zygmunta w Pałacyku opinogórskim odbyła się msza św. w intencji babć i dziadków. Mszę św. celebrował ks. kan. Jarosław Arbat – proboszcz parafii w Opinogórze. Oprawę muzyczną przygotowali: Igor Jakub Krajewski (fisharmonia) oraz Angelika Wójcicka (sopran).



27 lipca 2019 r. Koncert Sobotni przyciągnął fanów muzyki francuskiej. Atmosferę paryskich uliczek wiernie odtworzyły trzy wspaniałe artystki: Olga Rusin (sopran), Wero-



nika Sura (akordeon), Aleksandra Seredyńska (fortepian). Publiczność miała okazję posłuchać: walca z filmu „Amelia”, „Milord”, „Padam Padam” – utworów Yanna Tiersena oraz ikony muzyki Paryża – Edith Piaf.

7 sierpnia 2019 r. kustosz Rafał Wróblewski w ramach Wakacyjnego uniwersytetu dla dzieci zorganizowanego przez Muzeum im. K. Pułaskiego w Warce przeprowadził zajęcia na temat „Polonia Restituta – polskie drogi do niepodległości”.

11 sierpnia 2019 r. Koncert Niedzielny poświęcony pamięci Stanisława Moniuszki w ramach obchodów Roku Stanisława Moniuszki. W 2019 r. przypada 200. rocznica urodzin kompozytora. W przyjętej przez Sejm RP



uchwale podkreślono, że dorobek kompozytorski Moniuszki „imponuje różnorodnością, bogactwem melodycznym i głębokim zakorzenieniem w narodowej tradycji muzycznej”. Koncert „Stanisław Moniuszko Na Salonach” zgromadził sporą rzeszę wielbicieli opery i pieśni. W repertuarze znalazły się m.in. utwory: „Złota rybka”, „Cyganie” czy wszystkim dobrze znana „Prząśniczka”. W koncercie wystąpili: Magdalena Idzik (mezzosopran), Maciej Przerzelski (skrzypce), Monika Polaczek-Przerzelska (fortepian). Koncert poprowadziła Elżbieta Janowska-Moniuszko – „krew z krwi i kość z kości” – potomkini w prostej linii w V pokoleniu Stanisława Moniuszki.

15 sierpnia 2019 r. W ramach „Wydarzenia kulturalnego za 1 zł” Oranżerię wypełnił jazz. Dla publiczności przygotowano program koncertowy, w którym muzycy zaprezentowali znane standardy o tematyce romantycznej w jazzowych aranżacjach. Na scenie wystąpili: Michał Kaszubowski (fortepian), Maciej Ostromecki (perkusja) i Łukasz Motyka (klarnet i prowadzenie koncertu). Publiczność oczarowa-



wały standardy G. Gershwina, S. Becheta, M. Parisha, czy J. Cosmy. W programie znalazł się także pierwszy raz prezentowany publiczności „Mały Ragtime” autorstwa M. Kaszubowskiego.

18 sierpnia 2019 r. Rodzinna Niedziela
Na terenie Folwarku zorganizowane zostały spotkania o tematyce pszczelarzkiej. Gościem Muzeum był Pan Paweł Kołakowski – pszczelarz, który barwnie opowiadał dzieciom o pszczołach i ich znaczeniu w przyrodzie.



Dzieci miały możliwość przyjrzenia się budowie ula, narzędzi pszczelarzskich, zapoznania z pracą pszczelarza oraz spróbowania różnych odmian miodów. Niewątpliwą atrakcją spotkania był szklany ul, w którym uczestnicy wydarzenia mogli podziwiać pszczelą rodzinę. W drugiej części wydarzenia rodziny z dziećmi uczestniczyły w warsztatach kreatywnych zorganizowanych na wolnym powietrzu. Warsztaty inspirowane były rękodziełem ludowym.

25 sierpnia 2019 r. Gościem XXIII Saloniku Elizy był prof. dr hab. Lech Wojciech Szajdak, syn Stefana Szajdaka, współzałożyciela Grupy Poetyckiej „Wołyń”. Spotkanie moderowała Zofia Humięcka, a muzycznie



uświetnił Maciej Kacprzak, absolwent Akademii Muzycznej w Gdańsku. Gość specjalny Saloniku Elizy opowiadał o powstaniu, działalności i losach członków Grupy Poetyckiej „Wołyń”. Archiwalne fotografie i dokumenty publiczność poznała dzięki przygotowanej prezentacji multimedialnej.

1 września 2019 r. Opinogóra prezentowała dumnie biało-czerwone barwy. Wspólnie z Urzędem Gminy Opinogóra Górna i parafią pw. Św. Zygmunta w Opinogórze, Muzeum obchodziło 80. Rocznice Wybuchu II wojny Światowej. Obchody rozpoczęto uroczystą mszą św., podczas której ks. kanonik Jarosław Arbat wygłosił poruszającą homilię o bohaterach ziemi opinogórskiej. Po przejęciu do Oranżerii uczest-

nicy uroczystości mieli okazję usłyszeć referat „Wrzesień w 1939 r. w ordynacji opinogórskiej” Wojciecha Jerzego Górczyka – kustosa, pracownika Działu Naukowo-Wydawniczego Muzeum. Publiczność miała okazję śpiewać



patriotyczne pieśni m.in. „Czerwone maki”, „Warszawo ma” czy „O mój rozmarynie” wspólnie z Angeliką Wójcicką, Małgosią Pilzak, Kwartetem Wokalnym i Zespołem MELODIA. Wspaniałą oprawę muzyczną przygotowali: Joanna Mosakowska, Igor Krajewski i Robert Bartołd. W niejednym oku błysła, niejedno serce zapłonęło wzruszeniem i wdzięcznością dla tych, którzy oddali swe życie Ojczyźnie.

7-15 września 2019 r. W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa Muzeum Romantyzmu przygotowało wystawę „To co najcenniejsze”. Zwiedzający mogli podziwiać batik oraz ręcznie wykonaną biżuterię. Wystawę przygotował Pan Tomasz Jakubowski. Z kolei wystawę biżuterii przygotowała młoda artystka – Angelika Wójcicka, pracująca w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, która inspiracje do swoich prac czerpie m.in. z licznych podróży po Islandii i krajach skandynawskich. Prezentowana wystawa oparta jest o motywy roślin i zwierząt oraz owadów z łąk i lasów Mazowsza.

7 września 2019 r. w Oficynie odbyło się ósme z kolei **Narodowe Czytanie**, pod patronatem pary prezydenckiej. Spośród zaproponowanych ośmiu nowel czytane były fragmenty dwóch: „Katarynki” Bolesława Prusa oraz „Dymu” Marii Konopnickiej. Udział w akcji Narodowe Czytanie wzięli m.in.: Dyrekcja i przedstawiciele Muzeum, ks. kan. Jarosław



Arbat, członkowie Akcji Katolickiej i Towarzystwa Miłośników Opinogóry, uczniowie szkół w Opinogórze, Kołaczkiowie i Woli Wierzbowskiej, członkowie Gminnego Klubu Seniora Plus, Gminnego Ośrodka Kultury, Straży Pożarnej oraz czytelnicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Opinogórze. Muzycznie imprezę uświetniła Bogumiła Nasierowska wraz ze swoimi uczniami. Organizatorami akcji było Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Opinogórze.

8 września 2019 r. Koncert Niedzielny w Oranżerii. Wystąpił wspaniały duet Duo Ritorno (prof. Aleksandra Nawe, Marta Sulikowska – Godlewska). Publiczność miała okazję usłyszeć m.in. utwory F. Chopina, M. Mosz-

kowskiego, I. J. Paderewskiego, J. Brahmsa w niezwykłym wykonaniu – na cztery ręce.

12 września 2019 r. podczas Konferencji „Samorządowe instytucje kultury wobec wyzwań współczesności” z cyklu „Samorząd Meccenatem Kultury” Zastępca Dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Monika Salamon-Miłoboszevska przedstawiła referat „Muzeum jako trzecie miejsce. Doświadczenia Muzeum Romantyzmu w Opinogórze”.

22 września 2019 r. Rodzinna Niedziela w bardzo bajkowym wydaniu. Uczestnicy wzięli udział w wernisażu wystawy „Mój Świat z Disneyem”, której autorem jest Wojciech Przybyszewski Junior – artysta-autystyk. Wspaniały młody grafik opowiedział jak pracuje i w jaki sposób tworzy swoje animacje. Dzieci miały okazję poznać Roszpunkę, pomalować buźki oraz wziąć czynny udział w koncercie



na harfę i sopran. Michał Zator (grający na harfie celtyckiej) opowiedział o instrumencie oraz o operze, a młodzi artyści wspólnie z profesjonalistami zagrali jedną z bajkowych piosenek. Wspaniałym perlistym sopranem zaśpiewała Karolina Zdrojkowska-Pytlak. Nie zabrakło też konkursów – na spostrzegawczość i na najpiękniejsze przebranie.

Podczas spotkania wręczono prestiżową Nagrodę Zygmunta za popularyzację wiedzy o rodzie Krasieńskich i działalności Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Wojciechowi Przybyszewskiemu Seniorowi.

28 września 2019 r. Teatr Jednego Aktora w opinogórskiej oranżerii w ramach wspomnianego cyklu gościliśmy grupę z Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku, która zaprezentowała monodram „M. Zimińska”. W tytułowej roli wystąpiła Magdalena Tomaszewska. Aktorze towarzyszył zespół muzyczny w składzie: Edward Bogdan (fortepian), Tomasz Krawczyk (kontrabas), Jakub Krawczyk (perkusja). W ciągu trwającego 90 minut spektaklu mogliśmy zobaczyć wszystkie wcie-



lenia wielkiej gwiazdy przedwojennego kabaretu, teatru i filmu oraz charyzmatycznej dyrektorki Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

4 października 2019 r. Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu Oddział Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zorganizowało Konferencję Naukową zatytułowaną: „Pałac Zamojskich w Bieżuniu – perła architektury późnego baro-

ku na Mazowszu”. W konferencji, w której na zakończenie głos zabrał Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik wzięli udział także pracownicy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze: kustosz Aldona Łyszowska oraz kustosz Wojciech Jerzy Górczyk.

6 października 2019 r. już po raz dwunasty odbyło się spotkanie poetyckie z cyklu „Wiersze przy lampie naftowej”, którego współorganizatorem jest Stowarzyszenie Autorów Polskich, Oddział Ciechanów. Tym razem w muzealnej oranżerii gościliśmy poetkę, animatorkę kultury i reżysera teatralnego Bożennę Beatę Parzuchowską, a towarzyszący poetce aktorzy Teatru Trzech Pokoleń z Przasnysza przy-



bliżyli nie tylko jej twórczość i bogatą biografię, ale również muzycznie uświetnili spotkanie.

W dniach **10-11 października 2019 r.** w Olsztynie odbyła się VII sesja naukowa „Życie prywatne Polaków w XIX wieku. Kariera w optyce prywatności”, której organizatorem był Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińskiego – Mazurskiego i Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Pierwszego dnia sesji na Wydziale Humanistycznym UWM, Kustosz Wojciech Jerzy Górczyk wygłosił referat „Baron Franciszek Girardot. Francuski lekarz emigrantem zarob-



kowym w Królestwie Polskim”. Drugiego dnia sesji prelegenci zebrali się w Muzeum w Lidzbarku Warmińskim, gdzie kustosz Aldona Łyszowska wygłosiła referat „Każdego dnia cenię szlachetność i wzniosłość jego charakteru, świętość i piękno myśli. Zygmunt Krasieński w świetle listów żony Elizy z Branickich Krasieńskiej”.

13 października 2019 r. Koncert Niedzielny „Maria Szymanowska – maestra zapomniana” w Oranżerii. Koncert poświęcono Marii Szymanowskiej – prekursorce muzyki romantycznej w Europie, albowiem rok 2019 to nie tylko Rok Stanisława Moniuszki, ale także mało znanej, a posiadającej doniosły wpływ na twórczość muzyczną wielu późniejszych kompozytorów Polki. Na scenie wystąpiły: Anna Chmielińska (fortepian), Natalia Maciejewska (skrzypce), Justyna Straszyska (wiolonczela) oraz Marta Straszyska (prowadzenie).

20 października 2019 r. podczas **Rodzinnej Niedzieli** główną atrakcją były zabawy z XIX w. „TABLEAU VIVANT” – uczestnicy mieli okazję tworzyć żywe obrazy przy użyciu

strojów i akcesoriów zapewnionych przez organizatorów. W świat muzycznych zabaw podczas Smykofonii zabrali nas: Marta Grzywacz (wokal), Agnieszka Kowalska (fagot), Krzysztof Kozłowski (fortepian) oraz Anna Szawiel (prowadzenie). Można było także posłuchać spóźnialskich dźwięków, budzika i kurantów oraz zajrzeć do wnętrza zegara.

10 listopada 2019 r. z uwagi na kończące się obchody odzyskania przez Polskę Niepodległości, koncert listopadowy był największym wydarzeniem muzycznym organizowanym w 2019 r. w Opinogórze. Na scenie wystąpiła: orkiestra smyczkowa studentów oraz absolwentów Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie pod batutą Jarosława Praszczaka, na fortepianie można było usłyszeć dr. Wojciecha Świętońskiego. W murach Oranżerii zabrzmiał: Stanisław Moniuszko „Scherzo” z kwartetu smyczkowego d-moll, Światowa premiera II Kwintetu Fortepianowego Pawła Łukaszkowskiego oraz II Koncert Fortepianowy F-moll Fryderyka Chopina.



W tym samym dniu odbył się finał wystawy „Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości”. Wystąpienie okolicznościowe wygłosili: Roman Kochanowicz – Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Leszek Nowaliński – kierownik Działu Sztuki, Rafał Wróblewski – Kierownik Działu Historii, dr Beata Michalec – V-ce dyrektor ds. programowych oraz Jan Engelgard – kierownik Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Krótki referat „Polska Niepodległa” wygłosił kustosz Wojciech Jerzy Górczyk. Muzycznie uroczystość została uświetniona przez Małgorzatę Pilzak oraz Weronikę Maluchnik i duet siostr Małgorzatę i Aleksandrę Kuc. Uczestnicy mogli wysłuchać wzruszających pieśni patriotycznych, m.in.: „Czerwone maki na Monte Cassino”, „Ostatni list”, „Rozszumiały się wierzby płaczące”. Uroczystości zakończono mszą św. w Kaplicy Pałacyku odprawioną w intencji Ojczyzny przez ks. kanonika Jarosława Arbata.

13 listopada 2019 r. w ramach Akademii Seniora odbyło się spotkanie członków Towarzystwa Miłośników Opinogóry z Rafałem Wróblewskim, kustoszem i kierownikiem Działu Historii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, który przybliżył uczestnikom historię i genezę powstania I Pułku Szwoleżerów Gwardii Napoleona. Słuchacze dowiedzieli się jakie funkcjonowały w Pułku zasady naboru, w jakich kampaniach brała udział ta jedna z najbardziej zasłużonych formacji w historii polskiej wojskowości. Co więcej, uczestnicy mieli możliwość prześledzić losy Szwoleżerów na podstawie ikonografii ekspozycyjnej w muzealnej Oficynie. Po wykładzie Seniorzy mogli spotkać się w Kawiarni u Elizy przy aromatycznej kawie i szarlotce, aby podzielić się wrażeniami i wymienić spostrzeżeniami dotyczącymi prelekcji.

16 listopada 2019 r. Poetyckie Zaduszki. W kryptach złożono kwiaty, oddając hołd Zygmuntowi Krasieńskiemu i jego bliskim. Następnie uczestnicy udali się do Oficyny, gdzie zaprezentowano wiersze pełne nostalgii i wspomnień o tym co przeminęło i o tych którzy już odeszli. Spotkanie poetyckie poprowadziła Barbara Sitek-Wyrembek. Nie zabrakło wzruszeń i zadumy. Muzycznie spotkanie uświetnił: Igor Krajewski (fortepian), Angelika Wójcicka (sopran), Marta Skibińska (skrzypce) i Piotr Rośniński (akordeon). Zaprezentowano wystawę zdjęć Wojciecha Zawadzkiego oraz wystawę książek autorskich.

17 listopada 2019 r. w ramach cyklu Teatr Jednego Aktora w Muzeum Teatr Nie Teraz zaprezentował spektakl Kazimierza Brauna pt. „Powrót Norwida” – opowieść o umiarkującym człowieku odnalezionym w jakimś miejskim zaułku. Spektakl ten był wyprawą



w świat prawdziwie romantyczny i polski, gdzie miłość znaczy miłość, a honor wyklucza zdradę.

17 listopada 2019 r. Rodzinna Niedziela pt. „Hubertus – święto myśliwych, leśników

i jeźdźców” przyciągnęła pasjonatów lasu. Zespół Rodzinny Wróblewskich wykonał Koncert sygnałistów myśliwskich. Tematem była oprawa muzyczna polowania, sygnały polowania oraz muzyka myśliwska. W powozowni zaprezentowano wystawę – Europejskie Tradycje Polowań Konnych.

24 listopada 2019 r. w Saloniku Elizy gościliśmy Andrzeja Novaka-Zemplińskiego – artystę, malarza, architekta, konserwatora, kolekcjonera i miłośnika koni. Goście saloniku mogli wysłuchać barwnych opowieści z życia malarza, dowiedzieć się dlaczego tak bardzo kocha konie i historię oraz dlaczego te tematy najczęściej pojawiają się na jego obrazach. Spotkanie poprowadziła Zofia Humiecka, oprawę muzyczną przygotowali: Irek Kozłowski – gitara i śpiew oraz Paweł Sulej – akordeon.

W dniach **28-29 listopada 2019 r.** Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy zorganizowało konferencję naukową „August Cieszkowski – filozof, polityk, prekursor edukacji rolniczej”. W czasie konferencji, podczas panelu „August Cieszkowski filozof” referaty wygłosili: prof. dr hab. Zbigniew Przychodniak „Tajemnice niebieskiego manualika młodego filozofa”, dr hab., prof. UJD Wiesława Sajdek „Antyutopijny charakter filozofii Augusta Cieszkowskiego”, kustosz Wojciech Jerzy Górczyk „Bóg i mesjasz w listach Zygmunta Krasieńskiego do Augusta Cieszkowskiego” i kustosz Aldona Łyszowska „Najściślej sercem i duchem zrosli – Zygmunt Krasieński i August Cieszkowski”.

8 grudnia 2019 r. Koncert Niedzielny pod tytułem „White Christmas” przeniósł słuchaczy w klimat Bożego Narodzenia. Chór Camerata Varsovia pod kierunkiem Elżbiety Siczek zaprezentował m.in. „Cichą noc”, „Jingle Bells” czy „Gaudete, Christus est natus”.

15 grudnia 2019 r. w ramach Rodzinnej Niedzieli odbyło się kolejne spotkanie z cyklu Smykofonia, tak bardzo wyczekiwane przez naszych stałych małych bywalców. Artyści wprowadzili wszystkich w magiczny nastrój Świąt Bożego Narodzenia. Po koncercie dzieci z rodzicami wzięły udział w bożonarodzeniowych warsztatach „Świąteczne lampiony-świeczniki”. Twórczo spędzony czas zaowocował pięknymi świątecznymi dekoracjami. Wykonane przez dzieci świąteczne lampiony zostały zabrane do domów, aby zagościć na wigilijnych stołach.

Marta Olszewska, Wojciech Jerzy Górczyk, Aldona Łyszowska, Agnieszka Wichowska, Rafał Wróblewski

Zapraszamy do korzystania z oferty naszego lokalu gastronomicznego „Gościniec Ogrodnika”

Na terenie Muzeum istnieje możliwość organizacji imprez okolicznościowych, uroczystości rodzinnych, spotkań biznesowych, konferencji itp.

Cena i warunki do uzgodnienia osobiście, telefonicznie
23 671 70 25; 516 044 532
 lub pocztą elektroniczną
gastronomia@muzeumromantyzmu.pl

